Należytość pocztowa opłacona gotówką WYDANIE V. IV.

Rok XVIII. Kraków, niedziela 22 września 1935 Nr. 261

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Dziś w numerze:

A. Alperin: „Jeden z ostatnich"... (Rozmowa z prez. Sokołowem)
T. K.: Habsburgowie w Austrji
J. Klötzel (Jerozolima): Znasz-li ten kraj?
(K): Przed ostateczną rozgrywką
Vir: Znowu widmo koncesyj
Humor palestyński
M. Zoszczenko: Poczta
Pod kątem ostrym

Abisynja nie odpowiedziała

Genewa. 21. 9. PAT. Delegat abisyński oświadczył przedstawicielowi Reutera, iż nieprawdą jest, jakoby otrzymał odpowiedź rządu abisyńskiego na propozycje kom. 5-u

Kto wygrał miljon złotych?

Warszawa, 21. 9. (Sin). Los. nr. 163490, który wygrał miljon złotych, wykupiony był w jednej z kolektur warszawskich Langera, posiadającej filję w Poznaniu. Nabywcami dwóch ćwiartek są dwie pracownice sklepowe w Poznaniu,



posiadaczem dwóch innych ćwiartek są w Warszawie kupiec z Nalewek, oraz robotnik.

Pracownice sklepowe z Poznania na wiadomość o wygranej udały się wczoraj samolotem do Warszawy celem zainkasowania pieniędzy.

Warszawa, 21. 9. (Sin). W dzisiejszym ciągnieniu loterji państwowej padły większe wygrane na następujące numery:

1,000.000 — 163490.
10.000 — 24603, 26222, 93250, 168651
5.000 — 1877, 73191, 126293, 136841, 162337
2.000 — 14495, 39229, 50261, 52063, 57928, 59485, 59611, 70536, 78470, 91613, 95144, 96342, 101085, 102052, 115323, 117813, 150674, 157177, 181469, 183580.

Nowy York. 21. 9. PAT. Lotnik Feliks Vaitkus, Litwin amerykański, wystartował dziś o godz. 6.45 wg. czasu miejscowego z Long Island do samotnego lotu bez lądowania do Litwy przez Nową Ziemię, Irlandję, Anglję, Danję, Morze Bałtyckie i Kłajpedę.

Włochy odrzucają propozycję Komitetu 5-ciu

Paryż. 21. 9. PAT. **AGENCJA HAVASA DONOSI Z RZYMU, ŻE WŁOSKA RADA MINISTRÓW ODRZUCIŁA PROPOZYCJE KOMITETU 5-ciu.**

Jak brzmi uchwała rady ministrów?

Rzym. 21. 9. (R) Ogłoszono tu następujący komunikat: Rada ministrów zebrała się dziś rano o godz. 11-tej pod przewodnictwem szefa rządu.

Szef rządu złożył obszerne godzinne sprawozdanie na temat sytuacji politycznej i wojskowej, wytworzonej w ciągu ostatnich dni. Mussolini odczytał i zilustrował raport, zakomunikowany przez prof. Madariagę, — przewodniczącego komitetu 5-ciu, szefowi delegacji włoskiej w Genewie.

Decyzja, powzięta przez Radę ministrów, jest następująca:

Rada ministrów przyjęła do wiadomości propozycje, zawarte w raporcie komitetu 5-ciu.

Rada ministrów zbadała je uważnie.

Rada ministrów, doceniając wysiłek, dokonany przez komitet 5-ciu, zmuszona została jednak uznać, że **propozycje te są nie do przyjęcia, jako że nie dają one najmniejszej podstawy, wystarczającej dla definitywnych wniosków, któreby ostatecznie i istotnie brały w rachubę prawa i interesy życiowe Włoch.**

Rada ministrów zakończyła swoje posiedzenie o godz. 13-ej.

Aby śledzić dalej rozwój sytuacji politycznej oraz załatwić porządek dzienny o charakterze administracyjnym, Rada ministrów zbierze się ponownie we wtorek, dnia 24 bm.

Genewa pod znakiem pesymizmu

Komitet pięciu skończył swą rolę

Genewa. 21. 9. PAT. Oficjalny komunikat rzymski odrzucający propozycje komitetu 5-ciu jako nieuwzględniający minimalnych chociażby wymagań Włoch i nienadający się przeto do dalszej dyskusji, nadszedł do Genewy o godz. 14.30.

Z kół delegacji włoskiej w Genewie wyjaśniają, że żadne kontrpropozycje rządu włoskiego nie zostaną wysunięte, gdyż żądania włoskie są znane i jest rzeczą komitetu 5-ciu przedstawić propozycje, bardziej uwzględniające żądania Włoch.

Jeśli chodzi o stanowisko mocarstw, reprezentowanych w komitecie 5-ciu, to **nie istnieje żadna nadzieja, aby propozycje mogły ulec jakiejkolwiek zmianie na korzyść Włoch.** Przeciwnie w kołach oficjalnych panuje przekonanie, że jeśli komitet 5-ciu przekaże sprawę Radzie Ligi Narodów to Rada raczej odniesie się krytycznie do propozycyj komitetu 5-ciu, jako idących zbyt daleko. **Dalsze widoki upoważniają przeto raczej do całkowitego pesymizmu.** jeśli chodzi o możliwość załatwienia konfliktu.

* * *

Genewa. 21. 9. PAT. Posiedzenie komitetu 5-ciu zwołane zostało na godzinę 18-tą. Fakt, że komitet zbiera się dziś, nie czekając na powrót Lavala, komentowany jest tem, że posiedzenie to będzie miało jedynie czysto formalne zadanie skonstantowania, że koncyljacja, podjęta przez komitet 5-ciu, nie powiodła się i że wobec tego należy sporządzić raport, przedstawiający Radzie Ligi Narodów wyniki akcji komitetu pięciu.

Całkowita zgodność poglądów W. Brytanji i Francji

Londyn, 21. 9. PAT. Korespondent dyplomatyczny „Morning Post“ dowiaduje się, iż rządy brytyjski i francuski doszły do całkowitego porozumienia na temat stanowiska Wielkiej Brytanji w razie wypadku agresji w Europie środkowej. Odpowiedź, jakiej na drodze dyplomatycznej udzielić ma wkrótce Francji rząd angielski, pójdzie po linji oświadczenia min. Hoare w Genewie, potwierdzając ogólne zobowiązania Wielkiej Brytanji do poparcia paktu Ligi Narodów.

W związku z wczorajszą rozmową min Edena z Lavalem „Times“ podkreśla, iż usunięta została ostatnia przeszkoda na drodze do całkowitej współpracy brytyjsko-francuskiej w zarządzeniach, jakie należy podjąć na wypadek wybuchu wojny między Abisynją i Włochami.

Negus przeciw przywilejom dla Włoch

Londyn, 21. 9. PAT. Korespondent „Daily Telegraphu“ w Addis Abebie donosi, iż cesarz Abisynji przyjmie propozycje komitetu 5-ciu pod warunkiem, że żadne państwo nie będzie posiadało specjalnych przywilejów gospodarczych, politycznych i finansowych. Negus oświadczył przedstawicielowi dziennika angielskiego, że bez rekompensaty nie może poczynić rządowi włoskiemu żadnych koncesyj gospodarczych czy terytorjalnych.

* * *

Addis Abeba. 21. 9. PAT. Rząd abisyński zwrócił się telegraficznie do swego delegata w Genewie o przesłanie wszystkich szczegółów propozycyj komitetu pięciu. Wydaje się mało prawdopodobnem, aby odpowiedź Abisynji mogła nadejść do Genewy przed wieczorem dnia jutrzejszego.

Jeszcze jest możliwość rokowań

Londyn. 21. 9. PAT. Reuter donosi z Rzymu, że pierwsze wrażenie komunikatu Rady ministrów jest takie, iż nie zamyka on ostatecznie wrót dla załatwienia problemu włosko - abisyńskiego i że możliwość załatwienia sporu w drodze bezpośrednich rokowań nie jest wyłączona. Dotychczas nie ukazał się żaden komentarz oficjalny.

Paryż. 21. 9. PAT. Agencja Havasa w depeszy z Rzymu donosi, że odrzucenie propozycyj komitetu 5-ciu wywołało duże wrażenie. W dniu wczorajszym Mussolini odbył rozmowę z ambasadorem francuskim, a Suvich z ambasadorami Anglji i Japonji. Tak więc Rada ministrów z pełną świadomością pragnęła pozostawić dość szeroki margines nowym wysiłkom dyplomatycznym, gdyż uzasadniając odmowę wskazuje bezpośrednie warunki, w jakich nowe usiłowania mogłyby doprowadzić do pomyślnych wyników.

Zagraniczne długi Włoch rosną

Londyn, 21. 9. (R). „Daily Herald“ donosi, ze w rejonie Bradfordu długi włoskie za dostarczoną wełnę i wyroby wełniane wynoszą około 250 tys. f. szt. Zobowiązania wobec eksporterów węgla są jeszcze wyższe. W sierpniu tego roku wywóz węgla angielskiego do Włoch zwiększył się o 85 tys. tonn w porównaniu do sierpnia roku ub. Kupcy angielscy za pośrednictwem Izb handlowych zwrócili się do min handlu z prośbą o wywarcie na Włochy nacisku o spłacenie zaległych długów.

Giełda amerykańska pod znakiem pomruków wojennych

Nowy Jork, 21. 9. PAT. Niepokój, wywolany możliwością wybuchu wojny, nie pozostał bez wpływu na sytuację gospodarczą Stanów Zjedn. w ostatnim tygodniu. Chociaż rzeczoznawcy zapewniają, iż konflikt wojenny nie narażiłby na szwank sytuacji Ameryki, jednakże giełda przejawiała wyraźne tendencje zniżkowe, co obniżyło się tembardziej na ogólnej sytuacji, iż niedawna poprawa kursów giełdowych odegrała dużą rolę w odrodzeniu zaufania i ożywieniu tranzakcyj. Ekonomiści zgodnie oświadczają, że w najbliższej przyszłości sytuacja nad Morzem Śródziemnem wywierać będzie na sytuację w Ameryce wpływ o wiele większy, niż jakiekolwiek inne czynniki. Przeważa opinja, że wpływ wojny byłby szkodliwy, mimo chwilowego zwiększenia zamówień. Niepodobna przewidzieć obecnie, jakie rezultaty mięć będzie postanowienie rządu St. Zjedn. o zachowaniu ścisłej neutralności, na Wall Street sądzą jednak, iż ewentualni dostawcy broni i amunicji dla państw wojujących znajdą sposoby uchylenia się z pod kontroli, jaką usiłowałby wprowadzić rząd.

Pogłoska o wizycie Ribbentropa w Warszawie

Warszawa, 21. 9. (Sin). We wczorajszej „Prager Presse“ ukazała się wiadomość o rzekomym przyjeździe do Warszawy ambasadora Ribbentropa. Przyjazd ten miał nastąpić dnia 29 bm., tj. na czas wyborów w Kłajpedzie.

Wiadomość ta — jak się dowiadujemy — nie odpowiada prawdzie. Dla spraw wschodu wyznaczony zostaje zwykle gen. Goering, a nie amb. Ribbentropp. Stosunki polsko-litewskie uległy obecnie lekkiej poprawie, a nawet krążą wiadomości o możliwości nawiązania rokowań o mały ruch graniczny i bezpośrednią komunikację pocztową. Minister spraw zagranicznych Beck odbył, jak wiadomo, krótką konferencję z litewskim ministrem spraw zagranicznych Lozorajtisem na przyjęciu u ministra łotewskiego Munstersa i tam zostały nawiązane ponowne rozmowy.

Jacob w Paryżu

Paryż. 21. 9. (R) Uprowadzony w swoim czasie do Niemiec a obecnie wysiedlony przez Szwajcarję dziennikarz Berthold Jacob przybył dziś rano do Paryża w towarzystwie agenta policji szwajcarskiej. Przyjazd jego przeszedł niepostrzeżenie. Policja twierdzi, że nie wiadomo jej, dokąd udał się Jacob, któremu pozostawiono całkowita swobodę ruchów.

Nowy nieprawdopodobny zakaz

Morawska Ostrawa. 21. 9. PAT. Po wydanym niedawno zakazie odsłonięcią mauzoleum ku czci śp. Żwirki i Wigury, władze czeskie posunęły się dziś jeszcze dalej i zabroniły odprawienia cichej mszy św. za dusze obu tragicznie zmarłych lotników polskich, która miała się odbyć w rzymsko-katolickim kościele w Cierlicku.

Dzieło godne Streichera

Berlin. 21. 9. (ŻAT) Dopiero obecnie stało się wiadomem, że faktycznym autorem ustaw o ochronie niemieckiej krwi i czci jest Juljusz Streicher. Zakomunikował to wczoraj na zebraniu państwowem przewodniczący Izby Lekarskiej, dyrektor departamentu dr. Gutt. Dr. Gutt podał też do wiadomości, że rząd Rzeszy rozważa obecnie ustawę o ograniczeniu prawa praktyki lekarzy - Żydów, o czem ŻAT-na doniosła już kilka dni temu.

* * *

Genewa. 21. 9. (ŻAT) Związek Gmin Żydowskich w Szwajcarji wystosował pismo do szefa delegacji szwajcarskiej przy Lidze Narodów, Motta, w którem protestuje przeciwko ostatnim ustawom antyżydowskim w Niemczech. Związek Gmin Żydowskich prosi też szwajcarską reprezentację w Lidze Narodów, aby poparła wszelkie usiłowania, zmierzające do przywrócenia należnych praw i obrażonej godności ludzkiej Żydów niemieckich.

Wsparcia z Palestyny dla Żydów niemieckich

Berlin. 21. 9. (ŻAT) Rząd niemiecki wydał nowe rozporządzenie, dotyczące transferu. Jak się dowiadujemy, jest to kontrakcja przeciwko zaostrzonej kampanji Żydów w stosunku do transferu. Nowe rozporządzenie wydane zostało prawdopodobnie pod wrażeniem wcofania przez Waad Haleumi przedstawicieli z „Haawara“.

Według nowego rozporządzenia, Żydzi będą mieli możność kupowania w Palestynie specjalnych marek „Haawara“ rejestracyjnych (Registrierungsmarke). Marki te wolno będzie wysyłać do Niemiec jako wsparcia dla krewnych lub ofiary dla instytucyj żydowskich w Niemczech. Nowe postanowienia umożliwią więc wspieranie Żydów niemieckich, uzależnionych całkowicie od datków zagranicy.

Marki „Haawara“ będzie mógł kupować każdy Żyd lub instytucje żydowskie pod warunkiem, że będą one użyte wyłącznie na wsparcia lub cele dobroczynne. Przekazanie pieniędzy nastąpi nie bezpośrednio, lecz czynić to będzie specjalna komisja pod nazwą „Paltreu“, która czuwać będzie nad wykonywaniem powyższych przepisów. Suma należna wypłacana będzie w Reichsmarkach po potrąceniu komisowego 2 proc.

Piraci chińscy obrabowali statek pasażerski

Szanghaj, 21. 9. PAT. Parowiec chiński „Paofeng“, który z 500 pasażerami na pokładzie znajdował się w drodze z Szanghaju na wyspę Czung-Ming, opanowany został w pobliżu ujścia Jang-Tse przez piratów, którzy dostali się na pokład jako zwykli pasażerowie. Piraci skierowali parowiec na południo-wschód. O jego dalszych losach niema żadnych wiadomości.

Szanghaj, 21. 9. PAT. Parowiec „Paofeng“, który w dniu wczorajszym opanowany został przez piratów, powrócił dziś do Szanghaju. Napad piratów nastąpił wczoraj w południe w pobliżu Wusung. Piraci zastrzelili trzech członków załogi parowca i wyrzucili ich ciała za burtę. Następnie skierowali parowiec ku wybrzeżu Czekiang, gdzie wysiedli na ląd, zabierając ze sobą około 40 tysięcy dolarów łupu.

„Jeden z ostatnich owej wielkiej epoki“

Prezydent Nahum Sokołów o zmarłym francuskim mężu stanu Jules Cambonie i jego zasługach dla sjonizmu

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

Paryż, 19 września.

Zgon słynnego francuskiego polityka i męża stanu Jules Cambona — o czem doniosła dzisiejsza prasa popołudniowa, — wywołał głęboki żal także w kołach żydowskich, specjalnie zaś w kołach sjonistycznych. Z nazwiskiem zmarłego dyplomaty związany jest cały rozdział historyczny wysiłków naszych przywódców sjonistycznych w czasie wojny światowej o uznanie praw żydowskich do Palestyny. Ze śmiercią Jules Cambona stracił sjonizm wielkiego swego przyjaciela.

Korespondent Wasz zwrócił się do prezydenta Nahuma Sokołowa, który bawił dziś w Paryżu w przejeździe do Londynu, z prośbą, ażeby zechciał się wypowiedzieć o zasługach zmarłego francuskiego męża stanu dla sjonizmu, oraz, by podzielił się swemi wspomnieniami o Jules Cambonie.

Prezydent Sokołów był jeszcze całkowicie pod pierwszem wstrząsającem wrażeniem smutnej wieści:

— Jestem do głębi wzruszony wiadomością o zgonie Jules Cambona. Tracimy wielkiego przyjaciela, który położył dla sprawy naszej historyczne zasługi. Był on jednym z ostatnich ludzi tej epoki kiedyto staraliśmy się o uznanie naszych praw do Palestyny i spełnienie naszych aspiracji sjonistycznych — z epoki wojny światowej, kiedyto rozstrzygały się losy wielu narodów i krajów. Jules Cambon dobrze zrozumiał sjonizm i z największą sympatją odnosił się do naszych dążeń i celów. Przez wiele lat byłem z nim bardzo blisko zaprzyjaźniony. Jeszcze w ostatnim roku, gdy byłem w Paryżu, widziałem się z nim. Zawsze interesował się żywo rozwojem ruchu sjońskiego i sukcesami naszej pracy nad odbudową Palestyny.

Począwszy od roku 1916 prowadziłem często rokowania ze zmarłym w naszej sprawie. On też wiele mi dopomógł w moich wysiłkach i staraniach u francuskich sfer rządowych. Pełnił w tym czasie stanowisko generalnego sekretarza francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych. Odnosząc się z największą sympatją i zrozumieniem do celów i dążeń ruchu sjońskiego, które mu przedłożyłem, zaznajomił mnie także z innemi wybitnemi osobistościami z francuskiego świata politycznego i mężami stanu, pomagając mi w pozyskaniu ich dla naszej sprawy. Jules Cambon uczynił wiele dla uzyskania pierwszej deklaracji propalestyńskiej, udzielonej nam jeszcze przed deklaracją Balfoura przez ówczesnego premjera francuskiego **Ribot'a.** Później po deklaracji Balfoura, dopomógł mi Jules Cambon bardzo wiele do uzyskania aprobaty rządu francuskiego. Zmarły był niezmordowany w wysiłkach swych dla dobra naszej sprawy. Zmieniały się liczne gabinety francuskie, Jules Cambon jednak pozostawał na swem stanowisku w ministerstwie spraw zagranicznych i dopomagał nam nieustannie, jak prawdziwy przyjaciel, w uzyskaniu przyłączenia się rządu francuskiego do deklaracji Balfoura. Wraz z Paulem Painlevé, który też wówczas był członkiem rządu francuskiego, poniósł historyczne zasługi dla sjonizmu. Nigdy nie zapomniemy o doniosłej pomocy Painlevego dla naszej sprawy i uwiecznimy też w naszych dziejach wielkie zasługi Jules Cambona. Zmarł szlachetny przyjaciel sjonizmu i narodu żydowskiego.

* * *

Natychmiast po otrzymaniu wiadomości o zgonie Jules Cambona prezydent Nahum Sokołów przesłał rodzinie zmarłego telegram z wyrazami współczucia.

A. ALPERIN

M. ZOSZCZENKO

POCZTA

Mikołaj Dymitrjewicz Ogurczikow, urzędnik pocztowy, obchodził dziś skromną uroczystość rodzinną. Obudziwszy się zrana, zwrócił się z miłym uśmiechem do swej żony, Eudokji Pantelejewny:

— Zizi!... Dnia dziesiątego roku bieżącego upływa akurat dziesięć lat od chwili zawarcia naszego szczęśliwego związku małżeńskiego. Donosząc o powyższem, składam ci serdeczne gratulacje.

W niebieskich oczach Ogurczikowa zajaśniała radość, którą jednak szybko stłumił. Trzeba nad sobą zapanować. Albowiem Ogurczikow przygotował dla swej żony miłą niespodziankę. Jeszcze wczoraj wieczorem przed ukończeniem służby na poczcie zredagował odpowiednią depeszę gratulacyjną, którą wręczył dyżurnemu koledze Stulczykowi z prośbą wysłania jej dopiero dziś zrana, dodając przytem intymno - przyjacielskim głosem!

— To ją bardzo ucieszy, kapujesz?... Przecie moja stara przez całe swe życie — a żyje już, chwała Bogu, 32 lata — nie otrzymała ani jednej depeszy, kapujesz?

Za chwilę przyjdzie listonosz i wręczy jej telegram. Grunt żeby nie zdradzić się przedwcześnie... Ogurczikow wytężał słuch, by przekonać się, czy nie słychać już kroków listonosza na schodach..

Zasiedli do śniadania. Małżonkowie, owiani sentymentem ślubnego jubileuszu, zaczęli wspominać dawne, młodzieńcze czasy: — szepty w alejach parkowych, ciche westchnienia, słowicze trele... Nagle ktoś zapukał do drzwi!

W celu spotęgowania efektu Ogurczikow ziewnął i rzucił niedbale:

— Wyjdź, Zizi, na korytarz w przedmiocie zidentyfikowania gościa!

Eudokja Pantelejewna wróciła z korytarza zdumiona i rozgniewana:

— Nonsens!... Dzika rzecz... Telegram. Do mnie. Wyraźnie napisane: Eudokja Ogurczikowa. Nic nie rozumiem!

— Przeczytaj — zrozumiesz!

Ale żona po przeczytaniu depeszy jeszcze bardziej się zdziwiła:

— Nonsens!... Sprośne dwuznaczniki!

Ogurczikow wyrwał depeszę z ręki żony i ku swemu zdumieniu przeczytał:

— „Ulica Liebgnechta 16/7. Eudokja Ogurczikowa. Niezwłocznie podajcie procent zwiększenia dojności. Gorąco całuję. Szyszkin“.

Na przeciąg dwuch minut Ogurczikow stracił zdolność mowy. Potem odzyskał przytomność, zacisnął pieści, począł biegać po pokoju i krzyczał:

— Łajdak Stulczykow znowu wszystko pokręcił!... Depesza w sprawie dojności miała być wysłana do Związku Mleczarskiego. „Gorąco całuję“ — to niby ja ciebie. A Szyszkin to pewnie z trzeciej depeszy!... Wszystko pokręcił!... Własnego towarzysza pracy naraził na taką przykrość!... Łotr!

Ale wkrótce małżonkowie uspokoili się i znowu zasiedli do stołu, kontynuując dawne wspomnienia. Po chwili znowu pukanie do drzwi. Ogurczikow sam wybiegł na korytarz. Po chwili wraca do pokoju z listem w ręku. Szybko rozdziera kopertę. Czyta i blednie.

— Kolja, co ci się stało?... — pyta przerażona Eudokja Pantelejewna.

— Ze mną wszystko w porządku, ale co się z tobą stało?... Przypadkiem otworzyłem list, zaadresowany do ciebie i oto... Mąż pracuje w pocie czoła od świtu do nocy, a ty uprzyjemniasz sobie tu czas z kochankiem?!... Nietylko osobiście flirtujesz, ale utrzymujesz jeszcze korespondencję z osobą płci odmiennej?!

— Oszalałeś!

— Zwracam ci ten epitet spowodu niezualezienia adresata!...

— Nonsens!... Dzika rzecz!... Nic nie rozumiem!

— Tu niema żadnej filozofji!... Honor mój został rozdarty na strzępy jak przeczytany, nieważny list!... (czyta list) „Kochana Zizi!... Ściskam cię z całych sił i całuję twe miłowane usteczka!... Czekam dziś wieczorem na tem samem miejscu przy mostku na brzegu rzeki“... Kto jest tym durniem, który po nocach włóczy się nad rzeką?.. Niech on tylko wpadnie w mo-

Trzecia Rzesza

„Wola ludu znalazła ujście"...

Berlin ZAT. „Oberhessische Zeitung" (Marburg) donosi: „Niedawno temu doszło w Gladenbachu do poważnych wykroczeń przeciwko mieszkańcom żydowskim. Wyzywające zachowanie się Żydów w ostatnim czasie wywołało wielkie oburzenie wśród ludności w Gladenbach. W dniach 12 i 14 b. m. wola ludu znalazło ujście. Wielkie masy zebrały się w godzinach nocnych na ulicach i wszczęły spontaniczną akcję przeciwko niektórym domom żydowskim".

W dalszym ciągu pismo donosi, że za wtargnięcie do żydowskich mieszkań i wybicie szyb pociągniętych zostało do odpowiedzialności sądowej trzech młodzieńców i jedna niewiasta. Proces toczył się przy drzwiach zamkniętych. Sprawę głównego oskarżonego wyłączono. Dwóch oskarżonych skazano po 1 miesiącu, zaś niewiastę na tydzień aresztu. Motywy wyroku głoszą m. in.: „Każdy obywatel niemiecki winien dopomagać przy zwalczaniu Żydów. Najlepiej czyni to, gdy unika Żydów i u nich nie kupuje. Każda akcja na własną rękę wyrządza szkodę nie Żydowi, lecz państwu, ruchowi i nam samym...

Powód dymisji

Berlin ZAT. Rektor uniwersytetu w Bonn prof. Kipp oraz dziekan wydziału prawnego tegoż uniwersytetu prof. Doelle zmuszeni byli podać się do dymisji, ponieważ „Westdeutscher Beobachter' ogłosił ich nazwiska w liczbie klijentów pewnego masarza-Żyda. Tłomaczenie się profesorów, że ich służące kupowały u masarza bez ich wiedzy, na nic się nie zdało. Burmistrz Bonn oświadczył, że narodowi socjaliści również swoje służące wychować powinni w duchu narodowosocjalistycznym.

Czy wolno Żydowi być... filosemitą?

Berlin ZAT. Według doniesienia „Frankfurter Zeitung" Hinkel, kierownik Izby Kultury i kurator żydowskiego Kulturbundu, za zebraniu personalów teatrów frankfurckich wygłosił przemówienie, w którem oświadczył m. in.: „W ciągu ostatnich dwóch lat miałem za obowiązek czuwać nad żydowskim Kulturbundem, którego zadaniem jest krzewienie żydowskiego życia narodowo - kulturalnego wśród jego 180.000 członków. Nadszedł czas, aby wezwać członków tego związku, by byli uczciwi i przyznawali się do żydostwa bez zastrzeżeń, a nie wołali na ulicy „Heil Hitler", skoro w domu są zdeklarowanymi filosemitami".

Prasa angielska o ustawach norymberskich

Londyn Z.A.T. Cała angielska prasa w najostrzejszych słowach potępia norymberskie „ustawy żydowskie".

„Times" zaznaczają, że „pod względem swego znaczenia nowe ustawodawstwo ghetta w Niemczech rywalizuje jedynie z deklaracjami Hitlera w sprawach polityki zagranicznej Niemiec. Rozmiary prowokacji, która widocznie wyrządza poważne szkody interesom niemieckim zagranicą „są sprzecznością bardziej niż dziwaczną. Jednocześnie jest to dalszem wyzwaniem pod adresem pojęć o sprawiedliwości społecznej, które wciąż jeszcze stanowią *drugą naturę wielkiego odłamu ludzkości*".

„Daily Telegraph" stwierdza, że ustawy norymberskie pozbawiają Żydów ich praw obywatelskich w Niemczech. „Ustanawia się coś w rodzaju niższego obywatelstwa związanego z poniżającemi ograniczeniami, niegodnemi cywilizowanego narodu. Niemniej poniżającem jest, gdy się pragnie tego rodzaju ustawy przedstawić jako „dobrodziejstwo dla Żydów w Niemczech, aby dopomóc im stać się narodem". Poza Rzeszą Niemiecką będzie się o tem czytało z pogardą, którą — jesteśmy tego pewni — podzielą także wszystkie elementy w Niemczech, których sumienie i rozsądek nie zwyrodniały do poziomu pana Streichera". Pismo wywodzi: „Pan Hitler usiłuje usprawiedliwić nowe ustawodawstwo powoływaniem się na światowy bojkot towarów niemieckich. Lecz jeśli ten bojkot istnieje, to przecież został on zastosowany nic *przed* wybuchem narodowo - socjalistycznych prześladowań Żydów, lecz dopiero *po* ich wybuchu".

„Manchester Guardian" wskazuje, że niemiecka polityka wewnętrzna jest w rzeczy samej nader skomplikowana i różnolita, jedynie prostolinijną jest tylko polityka antyżydowska i prześladowania Żydów. Dr. Schachtowi miło jest protestować przeciwko prześladowaniom Żydów, gdy sądzi, że to powiększy jego szanse w kierunku uzyskania pożyczki zagranicznej. Pod względem politycznym Schacht zawsze był oportunistą. Co się stało z Żydami niemieckimi i co obecnie zostało zalegalizowane, jest równoznaczne z zamknięciem ich w stałej kwarantannie. Są oni traktowani jako źródło moralnego i fizycznego trądu, eliminuje się ich i jednocześnie powoli rujnuje.

„Daily Express" zaznacza, że „wznowiony atak na Żydów w Niemczech jest ślepym i poprostu bestjalskim antagonizmem".

„News Chronicle" stwierdza, że w odniesieniu do Żydów zaznaczają się w Niemczech tendencje manjackie, dominują tam najniższe skłonności. Pismo wywodzi: „Czy Hitler naprawdę sądzi, że zdoła zmniejszyć lub rozbroić nienawiść przez zaostrzenie prześladowań przeciwko nieszczęśliwym a skazanym na jego łaskę Żydom w Niemczech?"

„Daily Herald" wyraża nadzieję, że w obliczu nowego pogwałcenia zasad humanizmu usiłowania reżimu narodowo - socjalistycznego w kierunku uzyskania pomocy finansowej nie znajdą żadnego odgłosu w Londynie. Pismo zaznacza, że „ostatnia antyżydowska deklaracja Hitlera jest najwymowniejszą odpowiedzią optymistom, którzy sądzili, że poważne ekscesy rewolucji narodowych socjalistów już minęły. Żywimy nadzieję, że — jak to ostatnio powiedział Herbert Morrison — już wkrótce naród niemiecki przestanie sankcjonować takie niewolnictwo".

Jedynie liberalny *„Star"* sądzi, że być może sytuacja Żydów niemieckich ustabilizuje się w ramach nowych ustaw, pojmowanych jako próba reżimu do „wybrnięcia z błota".

Odszczepieńcy wśród Żydów

Berlin ZAT. W ostatnim numerze „National - Sozialistische Monatsschrift" dr. Bernhard Sommerland zamieścił artykuł z danemi statystycznemi o ruchu odszczepieńczym wśród Żydów i ślubach mieszanych w ostatniem stuleciu. W ciągu XIX w. zerwało z żydostwem 35.000 Żydów, ze tego przeszło na łono kościoła ewangelickiego 18.000, zaś katolickiego 17.000. W latach 1900 — 1933 zerwało z żydostwem 13.306 Żydów, przyczem największa liczba (933) przypada na rok 1933.

Niemcy w Kłajpedzie a Żydzi w Niemczech

Opinja wybitnego prawnika amerykańskiego

Londyn Z.A.T. W rozmowie z przedstawicielem ŻATnej wybitny prawnik amerykański i działacz społeczny *James Rosenberg* oświadczył, że nowe antyżydowskie ustawodawstwo niemieckie jest rażąco sprzeczne z tradycyjną amerykańską zasadą równości i w dalszym ciągu powodować będzie wzrost amerykańskich sympatyj dla Żydów niemieckich i niechęci do polityki narodowo - socjalistycznej.

„Trwające i rozszerzające się prześladowania Żydów w Niemczech — oświadczył James Rosenberg — spowodowały coraz większe współczucie dla Żydów niemieckich wśród ludności amerykańskiej, a z drugiej strony coraz bardziej zdeklarowane potępienie *polityki okrucieństw i ucisku nietylko w stosunku do Żydów, ale także wobec katolików i protestantów*. Równość ludzi, bez względu na ich rasę czy wyznanie, jest jedną z najtrwalszych zasad Stanów Zjednoczonych. To też koncepcje nazistyczne są djametralnie sprzeczne z ideami i ideałami amerykańskiemi. Pan Hitler apelował dopiero co do świata o sprawiedliwość dla Niemców w Kłajpedzie. Jedyną ich zbrodnią — oświadczył

---

je ręce, a zniszczę go jak znaczek pocztowy, który już wyszedł z użycia!...

— Nonsens... Dzika rzecz... Nic nie rozumiem...

— A oto i podpis — „Twój Koko". Koko!... Idjotyczne imię! Uczciwy człowiek nie może tak się nazywać!... (Łapie kopertę) I jak ten adres jest napisany?!... Przedewszystkiem nieformalnie: — Najpierw ulica i adres domu, a potem nazwisko!... To opóźnia doręczenie poczty!... A pozatem — dlaczego Eudokia Pantelejewna Czyrykowa, a nie — Ogurczikowa?!... Więc wstydzisz się nawet nazwiska swego męża i każesz mu przysłać listy na twe panieńskie nazwisko!... To wszystko było zgóry obmyślone!

— Nonsens!... Dzika rzecz!... Nic nie obmyślałam zgóry!

Ogurczikow biegał po pokoju jak opętany i myślał:

— Coby tu jeszcze powiedzieć?.. Co się mówi w takich wypadkach i wogóle co należy czynić?... Przedewszystkiem krzyczeć — to wiadomo... A pozatem?... Dawniej byłby to najodpowiedniejszy moment na tłuczenie talerzy, ale przy obecnych cenach byłoby to szaleństwem.

Tymczasem Zizi wzięła ze stołu kopertę i zaczęła ją dokadnie oglądać. Nagle zawołała:

— Kolja!.. Nonsens!.. Dzika rzecz!.. Przecie na kopercie widnieje stempel z 1924 roku!..

Ogurczykow wyrwał kopertę z rąk żony.

— Tak. Reczywiście... 1924... Ale to nic nie znaczy... Mogli się omylić... Sprawdźmy datę na liście... Maj 1924 roku... Zgadza się..

— Nonsens!... Dzika rzecz!... To przecie twój charakter pisma, Kolja!... To twój list?

— Jakto mój?!... Więc skąd podpis tego durnia „Koko"?!...

— Przecie ja ciebie tak nazywałam za naszych narzeczeńskich czasów, przypominasz sobie?!...

— Tak... Rzeczywiście... Przypominam sobie... To mój list... Teraz już wszystko rozumiem. List leżał na poczcie dziesięć lat... Zizi, przepraszam cię!..

Zasiedli do stołu, by dokończyć śniadania. Do wspomnień już nie wracali. Znowu ktoś zapukał do drzwi. Małżonkowie drgnęli...

Może znowu poczta?!?..

on ze zwykłą sobie elokwencją — jest to, że oni są Niemcami. Hitler zapomina jednak, że Żydzi w Niemczech, którzy przez stulecia tworzyli najlepsze dla odbudowy i chwały swego kraju, są obecnie karani wyłącznie za tę zbrodnię, że są Żydami“.

Echa norymberskie w senacie holenderskim

Amsterdam, ŻAT. Liberalny członek Wyższej Izby parlamentu holenderskiego, dr. Boon zgłosił do ministra spraw zagranicznych i ministra sprawiedliwości interpelację, w której domagał się wycofania się Holandji z konwencji z r. 1902, regulującej niektóre sprawy prawa małżeńskiego między Holandją a Niemcami. Konwencja ta spowodowała, że przed kilku dniami naskutek wejścia w życie ustawy rasowej w Norymberdze władze holenderskie zmuszone były odmówić zezwolenia na zawarcie ślubu aryjskiego obywatela niemieckiego z niearyjką.

Dr. Boon wskazał, że Francja i Anglja wycofały się z tej konwencji jeszcze w r. 1914. Dr. Boon zgłosił m. in. następujące zapytanie: Czy rząd nie jest zdania, że jest sprzeczne z tradycjami i poglądami holenderskiemi dyskryminowanie pewnego odłamu naszej ludności — aryjskiej czy niearyjskiej — i to tylko wskutek idei, która pod względem naukowym absolutnie pozbawiona jest wszelkiej podstawy?

Książka o sir Alfredzie Mondzie zakazana w Niemczech

Berlin, ŻAT. Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało zakaz rozpowszechniania w Niemczech książki wybitnego pisarza angielskiego Bolithe pt. „Alfred Mond, pierwszy Lord Melchett“. Wydanie niemieckie tej książki wyszło w Wiedniu.

Zakaz antysemickiego pisma w Austrji

Wiedeń, ŻAT. Władze zawiesiły wydawnictwo antysemickiego pisma tygodniowego „Deutsches Volksblatt“.

Czy ten ogień wystarczy?...

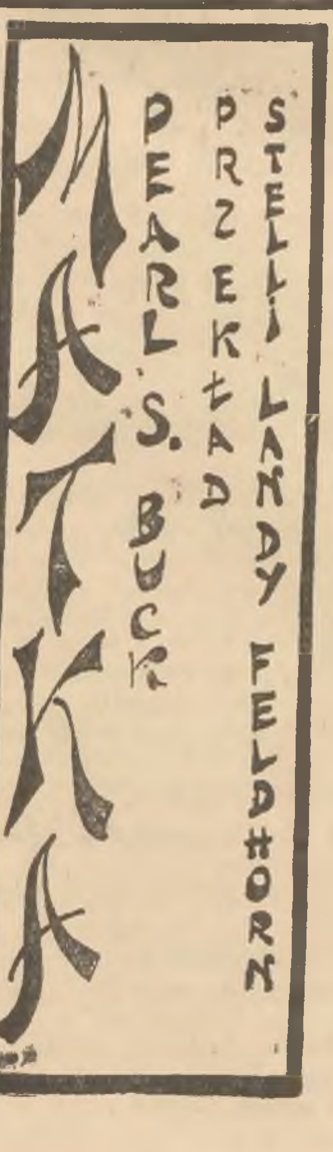
Habsburgowie w Austrji

Co pewien czas donoszą z Wiednia o nasileniu ruchu monarchistycznego. Na dowód wzrastających sympatyj dla Habsburgów cytuje się honorowe obywatelstwa takich a takich gmin, nadanych Ottonowi Habsburgowi, głowie rodziny tego rodu, przemianowanie ulic i t. p. Dalej idą buńczuczne oświadczenia przywódcy ruchu legitymistycznego w Austrji, barona Wiesnera oraz innych zwolenników ustroju monarchistycznego. Nie brak przytem również bardzo ciekawych gestów ukłonów ze strony obozu rządzącego w Austrji ściślej poszczególnych ministrów.

Rząd Schuschnigga w poszukiwaniu treści postanowił w pewnej chwili oprzeć się na idei monarchistycznej. Sam kanclerz jest na wskroś monarchistą, synem generała armji cesarskiej. Podejmując hasła restauracji monarchji, nie kierował się oczywiście osobistemi sympatjami, ale przesłankami polit. W chwili gdy rząd potsanowił wygrać atut habsburski, nie miał jeszcze precyzyjnego planu działania. Wystarczy bowiem wskazać, że w łonie rządu istniały w tej sprawie poważne różnice poglądów. I tak np. wicekanclerz i wódz Heimwehry, książę Rüdiger Starhemberg, widziałby chętnie ustrój monarchistyczny, ale — bez monarchy. Przed oczyma ma przykład Węgier z regentem admirałem Horthym na czele. Taki urząd odpowiadałby bardzo ambicjom młodego księcia. Cóż z tego, kiedy ani kanclerz, ani inni członkowie rządu nie podzielają punktu widzenia wicekanclerza. Wszyscy niemal natomiast byli zgodni z tem, że sztandar habsburski należy wziąć w pacht. Ze względu na Małą Ententę trzeba było do projektów habsburskich przystąpić bardzo ostrożnie. Wobec tego część pracy przerzucono na społeczeństwo, by w ten sposób móc w razie komplikacyj z jednej strony zrzucić z siebie odpowiedzialność, z drugiej — wycofać się z honorem, np. w razie niepowodzeń.

Na pierwszy ogień poszedł Tyrol. Szereg gmin „samorzutnie“ zadeklarowało swoją wierność prawowitemu dziedzicowi korony habsburskiej, Ottonowi. Dostał szereg dyplomów obywatelstwa honorowego, wysyłano do niego adresy, a on słał serdeczne listy w odpowiedzi na wiernopoddańcze hołdy. Tylko bardzo naiwni mogą przypuszczać, że działo się to bez zezwolenia, ba, nakazu rządu. Żeby poczciwych Tyrolczyków zachęcić do tej akcji mówiono, iż w ten sposób zyskają gości, albowiem miłość do Habsburgów jest bardzo rozpowszechniona na świecie. Zresztą i bez tych zapewnień poszliby na wszystkie manifestacje, bo taki był cichy nakaz władz. Żadnej natomiast większej gminie m. nie kazano manifestować na rzecz Habsburgów, gdyż byłoby to nieprawdopodobne widowisko.

Rząd ze swej strony rozpoczął od rehabilitacji cesarskiej armji. A więc wprowadzono spowrotem umundurowanie z czasów ce-



23)

Matka nie odezwała się. Podała dzieciom zimną strawę, polała gorącą wodą ryż w czarce babki, resztki zaś rzuciła psu; kiedy zaczęli jeść, poszła z dzieckiem na ręku wdół gościńcem, ku gospodzie. Siedziało tam teraz niewielu gości, gdyż o tej godzinie każdy spoczywał w domu po całodziennej pracy. Zaledwie kilku zatrzymało się w gospodzie w drodze powrotnej do jakiejś pobliskiej wsi. Gdyby mąż znajdował się między nimi, ujrzałaby go przy stoliku najbliżej gościńca, skąd można było widzieć i słyszeć wszystko, co się na drodze działo; a może przysiadł się do jakiegoś gościa, nie lubił bowiem samotności i unikał jej o ile się dało; może też brał udział w grze, jak to zawsze czynił, gdy nadarzała się sposobność. Ale choć wypatrywała sobie oczy, nie dostrzegła nigdzie błękitnej szaty, ani dobiegł jej grzechot kości do gry. Podeszła bliżej i zajrzała do drzwi gospody. I tam go nie było. Pod piecem, wsparty o ścianę, stał karczmarz i odpoczywał po wieczerzy. Twarz jego, pokryta brudem wielu dni, zczerniała od dymu i sadzy. Nie mył się nigdy. Uważał, że nie warto zachodu, skoro wykonuje się zawód, przy którym wkrótce po umyciu jest się już równie czarnym, jak przedtem.

— Czy nie widzieliście przypadkiem mego męża? — spytała matka.

Karczmarz dłubał w zębach czarnym paznokciem i ssał palec; odparł leniwie:

— Siedział tu przez chwilę dziś rano w nowem, niebieskiem ubraniu a potem poszedł na dzień do miasta.

Po chwili, węsząc skandal, dorzucił żywszym głosem:

— Czy stało się coś niezwykłego, kumo?

— Nic, nic, — odparła pośpiesznie. — Miał coś do załatwienia w mieście i z pewnością zatrzymali go dłużej. Może przenocuje tam i wróci do domu rano.

— A cóż on ma za sprawy w mieście? — zapytał karczmarz z nagłem zaciekawieniem.

— Nie wiem, jestem przecież tylko kobietą, — odparła, wracając ku drzwiom.

Szła tedy spowrotem do domu, odpowiadając w przejściu na nawoływania sąsiadów. Nagle wpadło jej coś na myśl. Po powrocie weszła do izby i przeszukała wnękę w murze. Była pusta. Wiedziała, że powinien tam leżeć cenny zapas miedziaków i nieco srebra. Mąż sprzedał przed kilku dniami słomę ryżową i dzięki swemu sprytowi uzyskał dobrą cenę. Przyniósł do domu znaczną część zysku, a ona odebrała od niego pieniądze, przeliczyła je i schowała do wnęki, gdzie powinny teraz leżeć. Nie było ich jednak.

Wtedy zrozumiała, że odszedł na dobre. Jak grom olśniła ją myśl, że opuścił ją naprawdę. Usiadła nagle na glinianej posadzce swego glinianego domku i trzymając niemowlę w ramionach, chwiała się w milczeniu naprzód i wtył, naprzód i wtył. Tak, odszedł! Została z trojgiem dzieci i starą babką, a on odszedł!

Dziecko zaczęło się nagle niepokoić, odpięła więc bezwiednie kaftan i przyłożyła je do piersi. Weszły dzieci, dziewczynka popłakując i trąc oczy. Za nimi stara babka, wspierając się na kiju, powtarzała w kółko:

— Nie pojmuję, gdzie mój syn. Czy nie powiedział dokąd idzie, córko?

Wtedy matka podniosła się z ziemi i rzekła:

— Jutro będzie pewnie z powrotem, stara matko. Połóż się teraz i śpij. Jutro twój syn powróci.

(C. d. n.)

sarskich. Tyczy się to zarówno służby cywilnej, jak i wojskowej. Przywrócono stare ordery. Pułki otrzymały dawne „sławą okryte" sztandary. Na ulicach miasta gra w niedzielę — jak za dawnych czasów — orkiestra pułkowa stare marsze i piosenki wojskowe i można widzieć te obrazki, które publiczność u nas zna z „rozkosznych" filmów c. k. monarchji.

Wszystkie pisma austrjackie prowadzą rubryki wojskowe, omawia się rocznicę każdej bitwy, istnieją koła pułkowe, które odbywają regularne wieczory koleżeńskie. W witrynach księgarń oglądać można nietylko symbol dawnej wielkości — Franciszka Józefa, ale również Ottona, i to w różnych odmianach. Najzabawniejszy jest oczywiście ten młody Habsburg w stroju generalskim, zważywszy, że nie wąchał nawet służby wojskowej. Nie brak również i b. cesarzowej Zyty w otoczeniu całej rodziny. Nie są to bynajmniej popularne pocztówki, broń Boże! Poprostu fotografje, w cenie przeciętnie 50 gr za sztukę. Ta forma kultu dla b. rodziny panującej zawiodła niestety. Kartki „nie idą". Poza centrum miasta nie sprzedaje się ich nawet, bo brak amatorów. Pomimo pozorów brak w Austrji amatorów monarchji.

Szerokie warstwy społeczeństwa — nie odgrywające zresztą w tej chwili żadnej roli — są dla monarchji jeszcze bardziej negatywnie nastrojone aniżeli dla obecnego reżi-

mu. Społeczeństwo w odróżnieniu od rządu, nie ma najmniejszych złudzeń co do nierealności idei habsburskiej. Monarchja na terenie obecnego państwa jest kosztownym i zbytecznym eksperymentem. Stworzenie natomiast monarchji ogólnej, chociażby z Węgrami, jest niemożliwe ze względów polityki międzynarodowej. Nie wolno zresztą zapominać, że rząd węgierski, który przy takiej kombinacji miałby chyba też coś do powiedzenia, nie zdradza żadnej ochoty powitania Habsburga w Budapeszcie.

Sentymenty habsburskie istnieją. Przedewszystkiem w masie b. urzędników, drobnej burżuazji, ale już w ograniczonej mierze w armji (za wyjątkiem wyższych oficerów). Rząd pięknie przygotował wystawę cesarza Franciszka Józefa, odnowił kryptę kościoła Kapucynów i nazwał ją „Kaisergruft", ale idea monarchistyczna, abstrahując od trudności na terenie międzynarodowym nie „chwyciła". I znowu zjawisko, świadczące bardzo wyraźnie, kto kierował całą akcją prohabsburską. Dziś nie mówi się już więcej o Habsburgach. Rząd stwierdził, że również ten atut nie chwycił, dał więc wszystkiemu spokój. Wsie tyrolskie nie uchwalają już obywatelstwa honorowego, nikt nie drukuje relacyj bar. Wiesnera i ruch legitymistyczny po dawnemu prowadzi swój suchotniczy żywot. Dowody jego działalności można znaleźć tylko w krypcie cesarskiej. W miejscu, gdzie znajdować się powinna trumna ostatniego cesarza Karola II, — zmarłego na wygnaniu na Maderze, stoi jego biust. U stóp pomnika leżą stale wieńce świeżego kwiecia. Ze 136 trumien rodziny cesarskiej, które od r. 1633 znajdują się w krypcie Kapucynów, wszystkie pogrążone są w mroku, Jedynie w miejscu, gdzie stanąć ma 137-a trumna, piętrzą się wieńce, palą się świece.

Czy ten ogień wystarczy dla wskrzeszenia monarchji?!...

T. K.

Jecheskiel Kötzel (Jerozolima)

Znasz - li ten kraj?

JESTEM „JEKE"

Czy wiecie, jakiemu zjawisku dziwią się Palestyńczycy najbardziej? Zapewne nie wiecie. Otóż dziwią się wtedy, kiedy w jakiś dzień upalny widzą człowieka przechadzającego się przed południem po drodze, gdzie niema najdrobniejszego choćby śladu cienia. Na głowie nosi wprawdzie hełm tropikalny, nie ma jednak zielonych okularów, posiada plecak, lecz nie posiada sandałów, nosi przy sobie aparat fotograficzny ale bez statywu, a kiedy go pytają gdzie idzie, odpowiada: „Na spacer!".

Taki człowiek wzbudza podejrzenie i litość zarazem. Nieraz słyszy się, jak ludzie mówią do siebie znacząco: „Coś tam u niego w nieporządku". Chcą go poczęstować jakimś orzeźwiającym napojem, robią mu miejsce w autobusie, ale on odmawia. Auta pędzi zbyt szybko, chłodzące napoje wywołują silniejsze pocenie się, a on chce jednak wszystko widzieć dokładnie.

— Ale niech pan przynajmniej nałoży ciemne okulary. Światło jest przecież takie silne dzisiaj!

— Nie, brzmi odpowiedź. Chcę wszystko oglądać w naturalnych kolorach.

Ludzie patrzą wtedy na siebie ze znakiem zapytania w spojrzeniu. „Jakiś ciężki przypadek zamroczenia umysłu".

— A skąd pan?

— Z Niemiec.

— Ach! To „Jeke".

Niezawsze się to słowo wypowiada, ale z oczu wszystkich można je łatwo wyczytać. Nikt się już więcej niczemu nie dziwi. „Oni" mają przywilej na większe jeszcze dziwactwa.

Są emigranci z Niemiec, u których to słowo „Jeke" wywołuje oburzenie. Ja osobiście uważam je za doskonały wynalazek, który czyni wszelką dyskusję zbyteczną i niepotrzebną.

— Pan chce przewędrować przez Palestynę pieszo i bez towarzystwa?

— Tak jest.

— Ale proszę zrozumieć, przecież to niemożliwe! Na to zdobyć się może chyba tylko...

— A jednak zrobię to. Musi pan wiedzieć, że jestem „Jeke".

— Tak? No to co innego.

CHEDERA NOWOCZESNA I ZACOFANA

Najlepszym dowodem, że Chedera znajduje się na wysokim poziomie kulturalnym — to jej fryzjernie. Nie wiem kto zdradził Palestyńczykom tę tajemnicę, że nie można strzyc włosów ani golić brody w lokalu, który nie jest wymalowany w kolorze błękitu. Więc w Chederze nawet białe kitle fryzjerów i piana, jaką wydaje mydło do golenia, wpada w niebieski odcień.

Ale nie wszystko w Chederze jest tak radykalnie nowoczesne. Odwiedziłem w Chederze pewną znajomą lekarkę z Berlina, która mieszka tu blisko dwa lata, a jednak w gruncie rzeczy pozostała tem czem była, to jest — „Jeke".

—Ludzie nie są tu przyzwyczajeni do porządku — powiada mi. Naprzykład: godziny przyjęć. Przecież każdy lekarz musi mieć ustalone godziny przyjęć.

Tu jednak nikt nie zważa na to, co wypisane jest na tabliczce. Latem przychodzą do mnie pacjenci już o godzinie 6-tej rano. Są znowu inni, którzy obierają późną nocną porę, kiedy ja mam już ochotę ułożyć się do su.

— Niechże pani nie przyjmuje tych, którzy nie przychodzą podczas godzin przyjęć!

Pani doktór patrzy na mnie ze zdziwieniem.

— Ale to przecież niemożliwe. To są chorzy ludzie, którym należy pomóc. A zresztą godziny przyjęć to jeszcze nie najgorsze. Gorzej jeszcze przedstawia się sprawa z aptekami. Z początku zawsze się dziwiłam, kiedy chorzy, po otrzymaniu recepty, przychodzili do mnie spowrotem, przynosząc flaszeczkę z lekarstwem i prosząc bym stwier-

Humor palestyński

ZŁOTE CZY FUNTY.

Pewien warszawski Żyd przybył do Tel Awiwu i spotkał tam swego warszawskiego znajomego, od kilku lat zamieszkałego w Palestynie, u którego w Warszawie jeszcze zaciągnął był jakąś pożyczkę.

— Szalom! — wita telawiwski obywatel nowoprzybyłego — może teraz zechcesz oddać mi dług?

— A w jakiej walucie — pyta drugi — w polskich złotych, czy w funtach palestyńskich?

— Co za różnica?

— Bo jeżeli w złotych, nie dostaniesz ani jednego złotego. A jeżeli w funtach, nie dostaniesz ani jednego funta.

PIJCIE GAZOZ.

W jednym z telawiwskich sklepów z wodą sodową widnieje następujący napis: „Nawet jeśli wam to nie jest konieczne do życia, pijcie mój gazoz. Bo m n i e to jest konieczne do życia".

RUCH BUDOWLANY W TEL AWIWIE.

Polski Żyd, który dopieroco przybył do Tel Awiwu, tak długo spacerował po ulicach miasta, podziwiając jego piękno, aż zmęczony na jakimś wolnym placu postanowił odpocząć. I oto nie spostrzegł się nawet, jak zasnął smacznym, twardym snem. Po kilku godzinach, kiedy się obudził, skonstatował, że znajduje się w jakimś pokoju.

— Co się stało? — zawołał zdumiony

— Nie bójcie się! Podczas kiedy pan spał, wybudowaliśmy na tym wolnym placu nowy dom.

BY KROWA DAWAŁA KWAŚNE MLEKO...

Żydowski chemik z Niemiec osiedlił się w kolonji Bnej Brak. Pewnego razu zauważono, że karmi swą krowę grapefruitami.

— W jakim celu to pan robi?

— Chcę, aby moja krowa odrazu dawała kwaśne mleko.

BEZROBOCIE.

— Co słychać?

— Bogu dzięki. Mam trzech synów. Jeden jest adwokatem w Berlinie, drugi lekarzem we Wiedniu, a trzeci chemikiem w Warszawie.

A z czego pan żyje?

— Mam jeszcze czwartego syna, który jest bezrobotnym w Tel Awiwie, i ten daje mi na życie.

KAMIENICZNIK W TEL AWIWIE.

Bogaty Żyd amerykański wynajmuje sobie mieszkanie w Tel Awiwie. Właściciel domu pyta go przy tej sposobności, dlaczego właściwie nie wybuduje sobie własnego domu? Na co tamten odpowiada:

— Sądzi pan, że ze mnie taki biedak? Inni emigranci muszą mieć własne domy, bo nie mają pieniędzy na czynsz, ale ja Bogu dzięki mam z czego za czynsz zapłacić.

PARDES W POSAGU.

Swat: Ta panna nie jest wprawdzie młoda, ale za to ma młody pardes.

Kawaler: Ja osobiście wolałbym młodą pannę ze starym pardesem.

DRAPACZE CHMUR.

Turysta amerykański: Czy są w Tel Awiwie drapacze chmur?

Obywatel Tel Awiwu: Naturalnie. Tylko, że u nas te dwie rzeczy nie idą razem. U nas są osobno drapacze i osobno chmury

działa, czy o to właśnie lekarstwo chodzi. Później dopiero dowiedziałam się, że aptekarze nie zawsze trzymają się ściśle tego, co w recepcie jest napisane. Często wykonują zalecenie lekarza tylko „w przybliżeniu", bo kiedy nie mają przypadkowo jakiegoś preparatu, dają „coś w tym rodzaju". Kiedy przeciw temu zaprotestowałam, wyśmiano mnie. Taki tu już zwyczaj.

Nocowałem raz w Chederze w hotelu, którego właściciele byli na tyle mądrzy, by nie postawić swoich gości przed trudnym dylematem, co należy zrobić z kołdrą, której się nie używa. Nie było tam kołdry wogóle.

Tak wygląda Chedera wieczorem. Rano budzi się jednak opromieniona blaskiem słońca, otoczona bujną zielenią. Zdążają krowy na pastwisko, spieszą konie do orki, ciągnąc pługi i brony.

A kiedy krążą dookoła pardesów starych i nowych i grzęzną w piaski spragnione wody, rozumiem, ile mądrości tkwi w tem palestyńskiem przysłowiu, które powiada, że osioł jest automobilem człowieka ubogiego.

RZUT OKA NA EMEK CHEFER

Jestem mieszczuchem, urodziłem się i wyrosłem w mieście i nie mam cierpliwości przyglądać się rozwojowi jakiejś główki kapusty czyteż cytrusowego drzewa. Odczuwam dziwny wstręt do kopania w ziemi — przez cztery lata byłem na froncie i kopałem bezustannie nowe schrony — i to mój wstręt może poniekąd potrafi usprawiedliwić. Ale jest jedna rzecz, która mnie oczarowuje, a jest nią — graniczna przestrzeń między pustkowiem a ludzkiemi siedzibami. Lubię pustkowie, a myśl że nadejdzie kiedyś dzień, w którym niezamieszkała przestrzeń przemieniona zostanie w działki uprawne, jest dla mnie wprost straszna. Kiedy jednak znajduję się na granicy między terenem uprawnym a terenem dziewiczym, rozumiem namiętne wyczekiwanie tych, którzy z utęsknieniem patrzą na ten dzień, kiedy ich pług posunie się dalej, kiedy ich stopa zagarnie nową piędź opustoszałej i zaniedbanej doniedawna ziemi.

Wrażenie to odbieram szczególnie silnie wtedy, kiedy z jednej strony widzą stare wspaniałe pardesy, a z drugiej twardy kamienisty grunt, który rodzi conajwyżej jakieś dzikie melony, rozrzucone tu i tam jak by wielkie strusie jaja, pozostawione na łaskę słonecznych promieni.

Pół godziny drogi od Chedery rozciąga się już Emek Chefer. Pierwszy kilometr to pustkowie, ale potem tyle piękna i tyle przestrzeni! Czerwony piasek świadczy o tłustej ciężkiej ziemi, która tuż pod nim się znajduje, a gęsto rozsiane osiedla wskazują, że usprawiedliwione są nadzieje, jakie się do tej połaci kraju przywiązuje.

Jest to ziemia, która nowemu emigrantowi dostarcza wiele przykrości i radości równocześnie, dając mu emocję, jaką przeżywać może tylko człowiek, który orze i sieje i zbiera na miejscu, gdzie nikt przed nim dotychczas z pługiem i sierpem nie chodził. Ziemia dla ludzi młodych, zdrowych, silnych zdecydowanych zdobyć dla siebie piękną urodzajną ojczyznę.

Znane są dzieje Emek Chefer, który dawniej nazywano Wadi Chawarit. Spór z arabskimi właścicielami, u których ziemię tę zakupiono, przeciągał się długo, aż w końcu Arabowie przeniesieni zostali na inne miejsce. Ale dziś pozostało tam jeszcze kilkaset arabskich rodzin i właśnie dlatego trudno zakończyć roboty gruntowe, osuszyć bagna i uzdrowić ostatecznie tę malaryczną okolicę.

Jest to jednak tylko kwestja czasu. Tymczasem widać już owoce żydowskiej pracy. Malarja nie jest tu taką plagą, jak niegdyś w Chederze Trzeba przestrzegać tylko elementarnych zasad higjeny, by zimunizować się przeciw tej chorobie. Dzieci są tu wszystkie zdrowie jak wszędzie zresztą w Palestynie. Wystarczą prymitywne środki ostrożności, zakładanie siatek na okna na noc i nie wypuszczanie dzieci na pole, od zmroku począwszy.

Jest tu prawdziwa pstrokacizna typów i „ras" żydowskich: Żydzi rosyjscy, polscy, litewscy, niemieccy i jemeniccy pracują obok siebie. Największa kolonja w Emek Chefer, Kfar Witkin, liczy dziś 160 rodzin, czyli przeszło 600 dusz.

Niema jeszcze szosy w Emek Chefer. Komunikacja z Tel-Awiwem odbywa się autobusem, który kursuje tylko raz dziennie. Mieszkańcy Emek Chefer żalą się też, że od roku tu już siedzą, a do tej chwili żaden z ich krewnych lub znajomych w Tel-Awiwie, czy Hajfie nie zdobył się na to, by ich odwiedzić. A przecież Emek Chefer jest taki piękny...

SPACER NA MORSKIEM WYBRZEŻU

Istotnie, pięknie tu naprawdę. A kto dalej odbywa pieszo wycieczkę, odkryje wnet nowe swoiste piękno: morskie wybrzeże między Kfar Witkin a Natanja. Nie jest rzeczą łatwą zejść ze stromego, blisko 70 metrów wysokiego brzegu do morza. Trzeba znaleźć odpowiednie miejsce, aby nie spadały na ciebie bryły piasku zawieszone jakgdyby nad twą głową. Ale po przezwyciężeniu trudności, jakże to uroczo chodzi się po wilgotnym piasku morskim i jak cudownie i okazale wyglądają te skały, okalające wybrzeże. Wspaniały spacer dla samotników.

I dlaczego niema tu mew i innych ptaków nadbrzeżnych? To raczą nam wytłumaczyć uczeni. Lepiej jeszcze byłoby, gdyby zamiast wytłumaczyć, mogli się o nie postarać.

A pozatem możesz i przespać się wygodnie w jednym z hoteli w Natanji i podziwiać ten piękny zakątek, który tak wyraźnie zdąża do tego, by stać się morskiem uzdrowiskiem dla całej Palestyny, a szczególnie dla mieszkańców Emek Chefer.

Przed ostateczną rozgrywką

Kraków, 22 września.

(K) W „Times" znajdujemy ostry atak na prasę francuską którą wprost się oskarża, że została przekupiona przez Mussoliniego. Nie ulega wątpliwości — piszą „Times", że szczerą jest troska o utrzymanie frontu Stresy, czem sobie wytłómaczyć można obawę przed utratą przyjaźni francusko włoskiej. Z drugiej jednak strony skonstatować można w prasie francuskiej kanonadę oszczerstw, któremi się poddaje w wątpliwość uczciwość motywów angielskiej polityki zagr. a gwałtowność tej ofensywy wskazuje tylko na to, że została specjalnie przez kogoś zamówiona. „Times" pytają się wreszcie, czy Laval nie zaciągnął wobec Mussoliniego wyraźnych zobowiązań i nie obiecał mu, że Francja nie weźmie udziału w sankcjach militarnych przeciwko Włochom. Laval jednak nie jest dyktatorem, jeśli więc wziął na siebie tego rodzaju zobowiązania, Francja nie musi ich spełnić. Gdyby to się okazało, nie mógłby się Laval dłużej utrzymać.

Nigdy „Times" tak ostro nie przemawiały pod adresem Francji i jej premjera. Jeśli „Times" zostały inspirowane z Foreign Office, wynikałoby z tego, że Anglja chce mieć teraz jasną zupełnie sytuację. W momentach decydujących zdobywa się Anglja zawsze na zdecydowaną stanowczość i niezadowala się żadnemi półśrodkami. Być jednak może, że rząd angielski nie inspirował „Times" do tej gwałtownej ofensywy, ale doskonale poinformowany czołowy dziennik angielski sformułował tylko życzenie przeważnej części społeczeństwa angielskiego i opinji angielskiej, które z niepokojem śledzą misterną grę Lavala. Anglja życzy sobie upadku Lavala, a to życzenie może się stać rzeczywistością. Za kilka tygodni odbędą się we Francji wybory jednej trzeciej części senatu, a wiadomą jest rzeczą, że senat odgrywa we francuskiej polityce zagranicznej doniosłą rolę. By nie utrudniać ciągłości pracy senatu przewidziała ordynacja wyborcza wybory do tej instytucji na raty. Nigdy nie wybiera się całego senatu, lecz co pewien czas tylko jedną trzecią część. Wybory nie są bezpośrednie, lecz senatorów wybierają elektorzy. Tych znowu elektorów wybierają rady municypalne, departamentowe i generalne, przyczem decydujący głos mają elektorzy rad municypalnych. Dwa największe miasta francuskie Paryż i Lyon wybrały już elektorów, którzy głosować będą na kandydatów rządowych. Paryż przedmiejski został jednak, jak przypominamy, w ostatnich wyborach opanowany przez komunistów, a czerwone rady miejskie wydelegują do kolegjów wyborczych delegatów wrogo ustosunkowanych do rządu. Dojdzie więc przy obecnych wyborach senackich do pierwszej próby sił, a zjednoczony front ludowy złoży egzamin swej sprawności. W łonie zjednoczonego frontu ludowego panuje pewna rozbieżość zdań, albowiem socjaliści postanowili przy pierwszem głosowaniu wysuwać swych własnych kandydatów a dopiero przy ściślejszem głosowaniu, głosować na kandydata „antyfaszystowskiego", podczas gdy komuniści prześcigają oportunizmem socjalnych demokratów i głosują już odrazu na kandydata antyfaszystowskiego, którym niekoniecznie musi być komunista, lecz może nim być też radykał. W Paryżu zaskoczyli socjalistów, wysuwając kandydaturę radykała z lewicowego skrzydła partji radykalnej, a socjaliści , którzy są tutaj w mniejszości, nie chcąc dopuścić do rozbicia głosów, uchwalili głosować na kandydata zjednoczonego frontu. W wyborach do jednej trzeciej części senatu dojdzie więc do rozgrywki między prawem skrzydłem partji radykalnej z Herriotem na czele a lewem skrzydłem z byłym premjerem Daladierem na czele. Od wyników wyborów zależy, czy nie nastąpi w samym parlamencie przegrupowanie sił. Jeśli się okaże, że Herriot już nie panuje nad swem stronnictwem, dni gabinetu Lavala są policzone.

Teraz rozumiemy doskonale, jak trudną pozycję ma Laval. Znajduje się między Scyllą zdecydowanej woli Anglji niedopuszczenia do usadowienia się Włoch w Abisynji, a Charybdą ofenzywy zjednoczonego frontu ludowego. W o wiele pomyślniejszem położeniu znajduje się gabinet Baldwina, który ze względu właśnie na grożącą wojnę przesunął poprostu wybory do parlamentu angielskiego na termin późniejszy. Okazało się przytem, że i sytuacja wyborcza gabinetu Baldwina znacznie się poprawiła, ponieważ w łonie Partji Pracy nastąpiło rozdwojenie.

Najpoważniejsi przywódcy jak stary Lansbury w Izbie Gmin i lord Ponsomby w Izbie lordów wypowiedzieli się przeciwko sankcjom wobec Włoch, wychodząc z założenia, że ten środek wywołać musi wojnę światową.

Obaj ci przywódcy są maruderami dawnego utopijnego i abstrakcyjnego pacyfizmu, nakazującego unikać wojny za wszelką cenę. Wpływu ta scysja w łonie Partji Pracy na politykę angielską mieć nie będzie, a jedynym jej rezultatem może być osłabienie groźnego dla regime'u konserwatywnego w Anglji rywala.

A tymczasem Anglja gorączkowo przygotowuje się do ewentualnej wojny z Włochami. Zamknęła cieśninę gibraltarską minami. pytanie jednak zachodzi, czy Gibraltar, znajdujący się w ręku angielskim już od roku 1704, posiada jeszcze teraz wobec floty powietrznej tę wartość, jaką posiadał przez przeszło dwa stulecia. Drugim angielskim punktem jest Malta, znajdująca się w ręku angielskim od roku 1800. Bardzo wielu rzeczoznawców militarnych ostro atakuje ostatnie gabinety angielskie za zaniedbanie strategiczne Malty, które gwałtownie usiłuje się obecnie zlikwidować. Malta będzie bazą dla angielskiej floty powietrznej, która będzie musiała się zmierzyć z groźną flotą włoską, dzieckiem marszałka Balbo. W po-

spiesznem tempie przeprowadza też Anglja fortyfikacje nad Morzem Czerwonem. Uzyskała już zdaje się zgodę Jemenu na ufortyfikowanie wybrzeża azjatyckiego Morza Czerwonego, a zaczęte rokowania z Ibn Saudem są na dobrej drodze. W ręku angielskim znajduje się Aden i wysepka Perin, ale swą wartość strategiczną oba te punkty straciły dzięki temu, że Francja odstąpiła Włochom wyspę Dridderat, zamykającą wejście do Dżibuti. Bazy operacyjne dla angielskiej marynarki i floty powietrznej znajdują tak w Hajfie jak i na wyspie Cypr. Duże znaczenie strategiczne ma dla Anglji przyjaźń grecka, ponieważ na wyspie Rhodos i na innych wyspach archipelagu Dodekanes zakładają Włosi stacje węglowe i benzynowe dla swej floty powietrznej i marynarki. Nie do pogardzenia dla Anglji jest też przyjaźń dawnych władców Libji, włoskiej prowincji afrykańskiej, którą Włochy ostatecznie zdobyły dopiero w styczniu 1931 roku po krwawej 20-letniej kampanji. Dynastja Senussi, którzy są sektą Islamu, pełną fanatyzmu religijnego, schroniła się do Egiptu, a Egipt, chociaż wrogo ustosunkowany jest do okupantów angielskich, żywi dalej jaknajgoretsze sympatje dla wojowniczych Senussi. Nie jest więc wykluczoną rzeczą, że w Libji wybuchnąć może powstanie, a tą obawą wytłómaczyć sobie można skoncentrowanie w Libji potężnej armji włoskiej. Kto wie czy Włochy chcą w Libji tylko się bronić, czy też planują groźną dla Anglji ofensywę na Egipt i Sudan.

A teraz krótkie tylko resumé: Anglja ma na Morzu Śródziemnem 144 okręty, fortyfikuje się gwałtownie w Gibraltarze i nad Morzem Czerwonem i już teraz otoczyła zwartym pierścieniem „but“ półwyspu Apenińskiego. Anglja zademonstrowała odrazu całą swą potęgę, by Mussolini doszedł do przekonania, że żartować z nią nie można. Czy Mussolini da się przekonać? Jeśliby się kierował rozumem, powinien ulec słodkiej perswazji Lavala, który uczciwie się trudzi, by zubdować dla niego złoty most odwrotu...

Pod ostrym kątem

Chcąc sobie wyrobić opinję o stosunkach gospodarczych lub politycznych, o zadowoleniu lub niezadowoleniu ludności z systemu rządów w krajach dyktatorskich nie trzeba wgłębiać się w cyfry statystyczne. Specjalnie jeśli chodzi o stosunki niemieckie statystyka w rękach Goebbelsa okazuje się przysłowiowem małem dzieckiem, które pozwala wszystko ze sobą robić. Tam ważne jest to, co ludzie, odwracając trwożliwie głową szepczą w kawiarniach, w domu lub na ulicy, co przebija między wierszami piosenek kabaretowych, albo co niezgrabna ręka wypisze na murach narożnych kamienic lub przemyci w tajnej ulotce

Według oficjalnej statystyki niemieckiej bezrobocie w Niemczech prawieże zniknęło, wszyscy są zadowoleni, wszyscy chwalą rząd Hitlera i wszyscy wierzą święcie, że Trzecia Rzesza będzie trwać naprawdę tysiąc lat, jak to zadekretował Hitler. Ale jeden z wierszyków, który mieszczuchy berlińskie wyczytały przed kilku dniami na murach domów mówi tak:

Zwanzig Pfennig kost't das Ei,
Sagt der Ley.
Dreissig Pfennig kost't der Hering,
Sagt der Göring.
Fünfzig Pfennig kosten Aeppels,
Sagt der Göbbels.
S' wird noch türer,
Sagt der Führer.
Ich hab's schon immer gesagt,
Dass's bald kracht,
Sagt der Schacht.

Konflikt w Ramat Gan

Tel - Awiw, ŻAT. Komisarz Jaffy wezwał dziś właściciela fabryki Lamborta z Ramat Gan i poważnionych robotników do wydelegowania swoich przedstawicieli celem osiągnięcia porozumienia rozjemczego.

Jak wiadomo, strajk w fabryce Lamborta spowodował zajścia między robotnikami — członkami Histadrutu a rewizjonistami.

* * *

Londyn, ŻAT. Ostatni biuletyn lekarski konstatuje lekką poprawę w stanie zdrowia chorego Lorda Readinga.

Zgon weterana bundowskiego

Warszawa, ŻAT. W Wilnie zmarł w piątek rano, przeżywszy lat 70, znany działacz socjalistyczny i długoletni przywódca Bundu, Arkadjusz Kremer. Zmarły brał przez długie lata czynny udział w podziemnej pracy socjalistycznej w carskiej Rosji i był wielokrotnie więziony przez władze carskie. Z zawodu był Arkadjusz Kremer inżynierem - elektrotechnikiem. W ostatnich latach wykładał on w żydowskiej szkole technicznej w Wilnie.

Przemysł cukrowniczy w Palestynie

Z Paryża donosi nam nasz korespondent (A): Z miarodajnego źródła dowiaduję się o powstaniu wielkiego konsorcjum dla utworzenia przemysłu cukrowniczego w Palestynie. Konsorcjum postawiło sobie za zadanie założyć w Palestynie wielką rafinerję cukru, która pracować będzie na wielką skalę.

Na czele nowego konsorcjum stoi znany działacz sjoński i przemysłowiec p. Izak Neiditsch, w skład konsorcjum zaś wchodzą poważni przemysłowcy i finansiści żydowscy z Ameryki.

Linja kolejowa Hajfa-Bagdad

Londyn Z.A.T. W dłuższej korespondencji z Iraku „Near East and India“ omawia projekt budowy kolei żelaznej Haifa-Bagdad. Korespondent zdaje sprawę z rokowań toczących się w tej kwestji między Anglją a Irakiem oraz z trudności, na jakie napotyka finansowanie budowy linji. Budowa linji ma być przyspieszona ze względu na interesy „British Oil Development Company“. Pewien odcinek linji Haifa-Bagdad ma się znajdować pod wspólnym nadzorem Niemiec, Francji i Włoch. Jeszcze w roku 1931 rzeczoznawcy obliczyli koszta budowy linji na 7—8 miljonów f. szt. Długość linji będzie wynosiła 685 mil angielskich, z czego 357 na terytorjum Iraku, 280 — Transjordanji oraz 48 — Palestyny. Nowa ta linja spowoduje w przewrót w komunikacji na Bliskim Wschodzie, tembardziej że zczasem nowa linja kolejowa połączona będzie z Persją i Indjami.

Naszaszibi projektuje zwołanie arabskiej konferencji palestyńsko-syryjskiej

Jerozolima ZAT. Stronnictwo „arabskiej obrony narodowej“ (na czele którego stoi Naszaszibi) przystąpiło do akcji politycznej poza granicami Palestyny. Sekretarz tej partji, Hassan Sidki Dżani bawił ostatnio w Damaszku, gdzie odbył szereg konferencyj z przywódcami syryjskich Arabów. Dżani wystąpił z projektem zwołania „konferencji Arabów Palestyny i Syrji“ celem „sformułowania stanowiska arabskiego wobec przyszłej wojny“ oraz zasad ogólnej akcji arabskiej.

„Kongres europejskich muzułmanów“

Genewa Z.A.T. Po kilkudniowych obradach został zamknięty tzw. „kongres muzułmanów europejskich“, który nie wywołał żadnego zainteresowania ani w Genewie ani poza jej granicami. W rozesłanym do prasy komunikacie kierownictwo kongresu przekreśla twierdzenie organizatorów, jakoby kongres ten miał się zajmować kwestjami wyłącznie religijno - kulturalnemi, nie zaś politycznemi.

Syryjski Arab Iszan-bey el-Dżabri, który na kongresie występował w charakterze delegata palestyńskiego, oświadczył, że przez imigrację żydowską i żydowskie zakupy roli sjoniści dążą do utworzenia państwa żydowskiego w Palestynie.

Po wysłuchaniu referatu el-Dżabri'ego kongres uchwalił „zwrócić uwagę rządu brytyjskiego na powagę wytworzonej w Palestynie sytuacji“. Komunikat stwierdza, że na kongres nadeszły apele pro-abisyńskie od „Francuskiej Ligi dla walki z imperjalizmem i uciskiem kolonjalnym“ oraz „Międzynarodowego komitetu dla obrony praw Abisynji“. Kongres uważał jednak za swój obowiązek wstrzymać się od wszelkiej ingerencji w tę sprawę. Takie stanowisko „kongresu w stosunku do Abisynji, w której żyje 4 miljony muzułmanów, potwierdza tylko przypuszczenie, że za kulisami tej imprezy działały wpływy włoskie.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Znów widmo koncesyj

Kraków, 22 września.

Donieśliśmy już, że Ministerstwo Rolnictwa opracowało projekt ustawy o koncesjonowaniu przemysłu mleczarskiego, a więc mleczarń parowych, zlewalni mleka, wytwórni masła, serów itp. Projekt ten upoważnia również Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych do rozciągnięcia systemu koncesyj nawet na sklepy, handlujące mlekiem. Decyzje w sprawie udzielania koncesyj mają wydawać Izby Rolnicze.

Według projektu ustawy mają właściciele już istniejących mleczarń obowiązek uzyskania od właściwej Izby Rolniczej zezwolenia na dalsze prowadzenie przedsiębiorstwa. Izba Rolnicza będzie mogła odmówić zezwolenia wtedy, gdy urządzenie mleczarni będzie nieodpowiednie pod względem technicznym lub sanitarnym, ale może również odmówić zezwolenia wtedy, gdy uzna, że dany zakład jest niepotrzebny. W tym drugim wypadku zakład mleczarski otrzyma pewien termin, do którego będzie musiał się zlikwidować. Mleczarnie o napędzie mechanicznym otrzymają termin do 10-ciu lat, zaś inne mleczarnie do 5-ciu lat.

Nie wiemy, czy Izby przemysłowo - handlowe otrzymały już powyższy projekt do zaopinjowania i jak będzie wyglądać ta opinja. Mamy jednak prawo oczekiwać, że Izby przemysłowo-handlowe wystąpią zdecydowanie przeciw temu projektowi jako wybitnie ograniczającemu pole działalności inicjatywie prywatnej i wydającemu całą, dość wielką gałąź gospodarstwa społecznego na łup samowoli biurokratycznej. Określenie to nie jest ani demagogiczne, ani zbyt mocne dla tego, kto uważnie śledzi nasze życie gospodarcze i widzi, w jak wysokim stopniu polityka koncesjonowania życia gospodarczego, realizowana przez biurokrację prowadzi do pauperyzacji społeczeństwa.

Projekt Ministerstwa Rolnictwa daje bowiem biurokracji tak olbrzymie pole do popisywania się swą potęgą przed wystraszonym obywatelem, jak żaden z dotychczasowych projektów. Izby Rolnicze otrzymują tu bezapelacyjne prawo udzielania pozwoleń na wykonywanie przemysłu lub handlu mleczarskiego, przyczem ta moc rozciąga się nietylko na przedsiębiorstwa, mające dopiero powstać, ale i na przedsiębiorstwa już istniejące. Jedynem kryterjum będzie tu ocena, czy to lub inne przedsiębiorstwo jest dobrze czy źle prowadzone albo czy jest potrzebne. Wiemy dobrze, jak w praktyce funkcjonują te kryterja i jakim celom one służą. Biurokrata z poza zielonego stolika może jednem pociągnięciem pióra zlikwidować setki przedsiębiorstw, którym w każdej chwili będzie można wykazać, że mają te lub inne braki. Niema ludzi bez błędów i niema przedsiębiorstw bez wad. Doskonałość istnieje tylko w teorji albo w rozporządzeniach ministerjalnych. W praktyce i w brudzie życia codziennego niema mowy o doskonałości. I na słońcu są plamy. Nie są bez wad przedsiębiorstwa mleczarskie w Danji, w Holandji i w krajach skandynawskich, gdzie, jak wiadomo, kultura gospodarcza stoi najwyżej. Nie może być mowy o wysokiej kulturze przedsiębiorstw mleczarskich w Polsce, gdzie ogólna kultura gospodarcza stoi najniżej w tabeli państw europejskich.

Istnieje stare, mądre przysłowie angielskie. „A nation can not be made vertuous by an act of Parliament", Kultury gospodarczej nie poprawia się nakazami czy zakazami administracyjnemi, społeczeństwa nie wychowuje się rozporządzeniami ministerjalnemi lub aktami ustawodawczemi. W kraju o dużym procencie analfabetów, o ogromnej pauperyzacji społeczeństwa, o nędzy kapitałowej i o prymitywnym rozwoju gospodarczym — nie mogą istnieć przedsiębiorstwa wielkie, luksusowe i przykrojone na miarę doskonałości, jak tego chcą nasze rozporządzenia ministerjalne. Piękne mleczarnie byłyby na tle naszej nędzy przysłowiowym kwiatkiem na kożuchu.

Szczególnie my Żydzi musimy obawiać się gorzkich następstw tego niebezpiecznego projektu. System koncesyj jest ulubionym środkiem programu antysemityzmu gospodarczego. Każdemu żydowskiemu mleczarzowi można będzie łatwo wykazać, że przedsiębiorstwo jego nie jest „odpowiednio" prowadzone albo, że jest zgoła... niepotrzebne. Można już z góry przewidzieć, że przy wydawaniu koncesyj przez Izby Rolnicze, w których składzie nie dostrzeże się golem okiem choćby jednego Żyda, Wojciech Iksiń i uzyska łatwo koncesje. a Moiżeszowi Kohnowi pokaże się figę. VIR.

Strach przed wojną płoszy konjunkturę

Lozańska „Finanzrevue" pisze: Gdyby Hitler nie doszedł do władzy mielibyśmy dzisiaj wysoką konjunkturę międzynarodową. Trudno bowiem przyjąć, aby agresja Japonji w północnych Chinach i aspiracje Włoch do Abisynji zdołały w tym stopniu zaniepokoić kapitalistów europejskich co niebezpieczeństwo niemieckiej wojny odwetowej dla „korektywy" wielkiego wyroku historycznego w r. 1918. Ta uzasadniona lub wyimaginowana obawa europejskich kapitalistów przed wojną spowodowała, że zwyżka produkcji złota z lat 1933 i 1934 nie przemieniła się w siłę nabywczą lecz uległa tezauryzacji. Ze strachu przed wojną spowodowali europejscy kapitaliści wzmożenie niebezpieczeństwa wojny. Wpadli do wody w obawie, aby nie zmoknąć spowodu deszczu.

Wielki wzrost amerykańskiej produkcji złota

Produkcja złota Stanów Zjednoczonych wzrosła według cyfr American Bureau of Metal Statiscics na 344.000 uncyj w lipcu wobec 280.000 uncyj w czerwcu i 220.000 uncyj w lutym, która to cyfra stanowiła „dno" produkcji złota w bieżącym roku. Produkcja złota w Kanadzie tistics na 344.000 uncyj w lipco wobec 280.000 uncyj. W porównaniu atoli z stanem w lutym kwota lipcowa oznacza wzrost o 50.000 uncyj.

Wyjaśnienia w sprawie zapasu wódek

Władze skarbowe domagają się od właścicieli restauracyj i różnego rodzaju zakładów gastronomicznych, by posiadali stale znaczniejszy zapas wódek. Dla wielu mniejszych zakładów żądanie to jest uciążliwe zwłaszcza w czasie obecnym. Związek Izb Przemysłowo - Handlowych w memorjale przesłanym Ministerstwu Skarbu wyraził zapatrywanie, że właściciele restauracyj powinni zaopatrywać się w towar w takiej ilości, jaka odpowiada zapotrzebowaniu ich klienteli. Wszelkie ustalanie zgóry sztywnych norm co do zapasów wódek uważa wspomniany Związek za niewskazane.

Funkcjonarjusze skarbowi nie mogą nabywać przedmiotów z licytacji

Minister Skarbu wydał w dn. 7 września br. okólnik, który przypomina, że obowiązujące przepisy o egzekucyjnem postępowaniu władz skarbowych zabraniają brania udziału w przetargu licytacyjnym organowi egzekucyjnemu, prowadzącemu licytację oraz organowi bezpieczeństwa obecnemu w charakterze urzędowym. Minister skarbu zakazuje obecnie wszystkim funkcjonarjuszom (urzędnikom i niższym funkcjonarjuszom Izb Skarbowych i podległych im urzędów) brania udziału w charakterze nabywców zarówno bezpośrednio, jak i przez inne osoby w licytacjach przeprowadzanych z ramienia władz skarbowych. Zakaz ten dotyczy również nabywania z wolnej ręki sprzedawanych w postępowaniu egzekucyjnem przedmiotów.

Reorganizacja Izb Handlowych w Austrji

Wprowadzenie w życie w Austrji stanowej organizacji przemysłu, handlu i transportu stworzyło przekonanie, że dotychczasowa organizacja życia gospodarczego w Izbach Handlowych stała się zbędna i że powinna ona być zniesiona. Jednakże poszczególne reprezentacje stanowe wypowiedziały się za utrzymaniem dotychczas istniejących Izb Handlowych z tem zastrzeżeniem, że część ich uprawnień zadań ma przejść na nowe organizacje. W najbliższym czasie mają być wydane przepisy o reorganizacji Izb Handlowych, w związku z czem do zarządów tych Izb wejdą przedstawiciele organizacyj stanowych.

TO I OWO

NIE MOGĄ ZNALEŹĆ NASTĘPCY TRONU

W małem państewku malajskiem, w sułtanacie Selanhore, poszukują gorączkowo następcę tronu i... nie znajdują amatora. A stało się tak, że z inicjatywy rezydenta angielskiego przy dworze sędziwego sułtana Selanhore, wygnano z granic państwa następcę tronu, młodego Tengku Iddin, rozrzutnika, marnotrawcę. Sułtan zwrócił się do pozostałych swych synów z propozycją zajęcia stanowiska następcy tronu. Ale żaden z nich nie zdradzał chęci przyjęcia tego tytułu. Obecnie szukają amatora i kandydata do tej godności śród dworzan, ale i tu bez powodzenia, tak, że sędziwy władca jest w kłopocie, komu zostawić władzę i tron po zgonie. Podobno niechęć do objęcia stanowiska następcy tronu w Selanhore pochodzi stąd, iż ludność tego kraju wierzy w przepowiednię, że następca tronu nie doczeka chwili objęcia władzy i umrze przedwcześnie w młodym wieku.

BUDOWA DRUGIEGO METRO W MOSKWIE

30.000 robotników przystąpiło do pracy nad budową drugiej linji Metro w Moskwie, która będzie miała 11 kilometrów długości. Budowa tej linji będzie trwała dwa lata, a na trasie jej znajdą się dwie stacje nadziemne i siedem stacyj podziemnych.

KRONIKA

WRZESIEN	Wschód słońca 5 g 8 m
22	Zachód słońca 17 g 24 m
NIEDZIELA	24 Elul 5695

Urlop. p. wojewody

Wojewoda krakowski Wł. Kaczkiewicz wyjechał na urlop wypoczynkowy Zastępstwo Wojewody na czas jego nieobecności objął Naczelnik Wydz. Piotr Małaszyński.

Stosunek policji do władz sądowych

Minister sprawiedliwości w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych wydał instrukcję policyjną o stosunku policji do władz sądowych i prokuratorskich oraz o czynnościach dochodzenia przestępstw.

Instrukcja ta składa się z 6 części, a mianowicie: z przepisów ogólnych, dochodzeń, postępowania przed sądem grodzkim, czynności policji w niektórych rodzajach spraw (karno - skarbowych, w postępowaniu doraźnem, o szpiegostwo), czynności organów Korpusu Ochrony Pogranicza, oraz prowadzenia akt dochodzenia i kontroli dochodzeń. Całość przepisów obejmuje 150 paragrafów.

Wolne stanowiska sędziowskie

Według danych na 1 bm. w sądownictwie polskiem wakowało 9 stanowisk sędziów grodzkich, z tego po 2 w Wilnie i Krakowie oraz po jednem w Bereźnie, Brzeżanach, Gródku Jagiel. Pińsku i Przemyślanach. Ponadto wakowały 2 stanowiska sędziów śledczych w Grodnie z siedzibą w Słonimie, oraz 2 stanowiska sędziów okręgowych w Grodnie i Wilnie.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z TEATRU im. J. SŁOWACKIEGO. Dziś popołudniu komedja Al. hr. Fredry „Wychowanka" w opracowaniu scenicznem dyr. K. Frycza. Wieczorem tragedja L. Pirandella „Henryk IV". W sztuce opracowanej scenicznie przez dyr. K. Frycza, rolę tytułową odtwarza znakomity artysta K. Junosza - Stępowski. Jutro przedstawienia nie będzie. We wtorek świetna komedja Verneuil'a „Azais" z udziałem K. Junoszy - Stępowskiego.

W razie śmierci ubezpieczonego lub członków jego rodziny

W licznych wypadkach stwierdzono, że pracownicy ubezpieczeni lub członkowie ich rodzin nie orjentują się jeszcze w przepisach ustawowych, dotyczących zasiłków pogrzebowych i zapomogi pośmiertnej. W związku z tem podajemy poniższe miarodajne wyjaśnienia.

I. Zasiłek pogrzebowy i zapomoga pośmiertna po śmierci ubezpieczonego robotnika.

Zasiłek pogrzebowy po zmarłych robotnikach równa się 3-tygodniowemu zarobkowi ubezpieczonego, w razie zaś śmierci członka jego rodziny połowie tego zarobku. Zasiłek ten wypłacany jest z ubezpieczenia na wypadek choroby. Jednorazowa zapomoga pośmiertna po zmarłych robotnikach wypłacaną jest z emerytalnego ubezpieczenia robotników — rodzinie po zmarłym ubezpieczonym w wysokości miesięcznego zarobku, na podstawie którego zmarły był ostatnio ubezpieczony, nie może być jednak mniejsza niż 75 zł. Zapomoga ta przysługuje małżonkowi, a gdy niema małżonka dzieciom, w braku dzieci dalszej rodzinie. Okres wyczekiwania dla przyznania zapomogi pośmiertnej nie jest potrzebny. Zapomoga ta przysługuje, jeśli zmarły przebył w ubezpieczeniu emerytalnem chociażby jeden dzień składkowy. Zaznaczyć należy, że za ubezpieczonego, po którym należy się zapomoga pośmiertna, uważa się nietylko tego, który zmarł w czasie trwania ubezpieczenia, lecz również robotnika, który zmarł po ustaniu ubezpieczenia, jeżeli w czasie od ustania ubezpieczenia do chwili śmierci: 1) pozostawał bez zatrudnienia z powodu niemożności znalezienia odpowiedniego zajęcia, udowodnionej zaświadczeniami Urzędu Pośrednictwa Pracy, 2) korzystał z zasiłków Ubezpieczalni Społecznej, 3) pobierał rentę wypadkową w wysokości nie mniejszej niż 40 procent renty pełnej, lub 4) odbywał obowiązkową służbę wojskową. W razie śmierci robotnika spowodu wypadku przy pracy zapomoga pośmiertna wypłacana jest nie z emerytalnego ubezpieczenia robotników, lecz z ubezpieczenia od wypadków.

II. Zasiłek pogrzebowy i zapomoga pośmiertna po zmarłym pracowniku umysłowym.

Zasiłek pogrzebowy po zmarłym pracowniku umysłowym wypłacany jest z ubezpieczenia na wypadek choroby i równa się w razie śmierci ubezpieczonego jego ostatnio pobieranemu 2-tygodniowemu zarobkowi. Ponadto osobom, którym nie przysługują prawa emerytalne po zmarłym pracowniku umysłowym, wypłaca się z ubezpieczenia emerytalnego pracowników umysł. poniesione przez te osoby koszty pogrzebu, jednak w wysokości nie większej niż 1-miesięczna płaca zmarłego, która stanowiła podstawę wymiaru świadczeń.

Zapomoga pośmiertna po ubezpieczonym pracowniku umysłowym — w wysokości miesięcznego zarobku — przysługuje pozostałej rodzinie w razie jego śmierci wskutek wypadku przy pracy. Zapomoga ta wypłacana jest z ubezpieczenia od wypadków przy pracy. Roszczenia o zasiłek pogrzebowy i o zapomogę pośmiertną należy zgłaszać w miejscowej ubezpieczalni.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRJA: „Niebezpieczny flirt"; nadprogram występ Joanny Grigo, telepatki.
APOLLO: „Kaprys hiszpański" (Marlena Dietrich).
ATLANTIC: „Tajemnicza dama" Rod la Roque, Mona Barie i „Bez nazwiska" (Jackie Cooper).
BAGATELA: „Wiedeńska krew" oraz rewja: „Tańce... hulanki... swawola..."
MUZEUM: „Serce olbrzyma", „Flip i Flap",
PROMIEŃ: „Nędznicy" (2 serje).
STELLA: „Świat się śmieje".
SZTUKA: „Urojony świat" (Claudette Colbert)
ŚWIT: „Seqouia" (Jean Parker).
UCIECHA: „Dziewczęta w mundurkach" (Dorota Wieck, Herta Thiele)
WANDA: „Dla Ciebie tańczę" (Jean Harlow)

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA AKCYJNA.

Kraków, 21 września. Giełda nieczynna.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 21 września. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 92.—. Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe: 4-procentowa premjowa pożyczka inwestycyjna 110.25, 5-procentowa pożyczka konwersyjna 68.50, 6-procentowa pożyczka dolarowa 79.50 4-procentowa pożyczka dolarowa (dolarówka) 51.20 7-procentowa pożyczka stabilizacyjna 62.38—63, pięciosetki 63.50. Tendencja mocniejsza.

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Banku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgja 89.65 — Holandja 359.85 — Kopenhaga 116.75 — Londyn 26.15 — Nowy Jork telegraficzny 5.31 7/8 — Paryż 35.01 — Praga 21.96 — Sztokholm 134.90 — Szwajcarja 1727.80 — Włochy 43.37 — Berlin 213.50 — Tendencja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE.

Warszawa, 21 września. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.34½ przy tendencji mocnej. W godzinach wieczorowych wymieniano orjentacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.33 oraz 5.35 w towarze przy tendencji utrzymanej.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 21 września. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.27 — Londyn 15.13¼ — Nowy Jork 307¾ — Bruksela 51.92½ — Medjolan 25.10 — Madryt 42.02½ Amsterdam 208.35 Berlin 123.75 — Wiedeń noty 57.35 — Sztokholm 78 — Oslo 76 — Kopenhaga 67.55 — Praga 12.72½ — Warszawa 57.90 — Białogród 7 — Ateny 2.90 — Konstantynopol 2.45 — Bukareszt 2.50 — Helsinki 6.65 — Japonja 89.40 — Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA.

Londyn Ł. 99.— Paryż Fr. fr. 1080.— Zurych Dol. 62.25 przy tendencji mocniejszej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU.

Nowy Jork, 20 września. Kursy otwarcia: 8-procentowa pożyczka Dillonowska 87.— 7-procentowa pożyczka Stabilizacyjna 104— 6-procentowa pożyczka Dolarowa 77.50 7-procentowa pożyczka Warszawska 67.— 7-procentowa pożyczka Śląska 67.—. Kursy zamknięcia: 8-procentowa pożyczka Dillonowska 87.25 7-procentowa pożyczka Stabilizacyjna 104. — 6-procentowa pożyczka Dolarowa 78.— 7-procentowa pożyczka miasta Warszawy 67.25 7-procentowa pożyczka Śląska 69.—. Tendencja słaba.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 21 września. Kursy ustalone na podstawie cen orjentalnych: żyto 13—13.25. Usposobienie stałe. Wszystkie gatunki mąki żytniej o 25 groszy wyżej. Usposobienie stałe. Ziemniaki fabr. za kg. proc. 18 gr. Usposobienie stałe. Reszta notowań bez zmiany. Ogólne usposobienie stałe.

Dr. Goldmann u min. Benesza

Genewa, 21. 9. Ż.A.T. W dniu wczorajszym dr. Nachum Goldman objął stanowisko *reprezentanta Agencji Żydowskiej w Genewie.* Dr. Goldmann został przyjęty przez przewodniczącego Zgromadzenia Ligi Narodów, dra Benesza. Złożył on także wizyty delegatom kilku krajów, z którymi omówił aktualne zagadnienia Palestyny.

Przyjęcie na cześć Weizmanna

Londyn, 21. 9. Ż.A.T. W poniedziałek przyszłego tygodnia odbędzie się w Londynie publiczne przyjęcie *na cześć dra Chaima Weizmanna* z okazji ponownego objęcia przez niego prezydentury Organizacji Sjonistycznej i Agencji Żydowskiej. Przemówienia wygłoszą: prof. Brodetzki, dr. Eder, rabin Perlzweig i Barnet Janner.

Urlop min. Kościałkowskiego

Warszawa, 21. 9. PAT. P. minister spraw wewnętrznych Kościałkowski wyjechał w dniu dzisiejszym z Warszawy na tygodniowy odpoczynek. W czasie nieobecności p. ministra zastępować go będzie podsekretarz stanu w min. spraw wewn. Korsak.

47 milj. zamrożonych zaległości w Niemczech

Warszawa, 21. 9. PAT. Do Warszawy przybył z Berlina szef delegacji polskiej do rokowań handlowych z Niemcami, Sokołowski, który przedstawił dotychczasowy stan tych rokowań. Zasadniczy temat rokowań o rekompensatę towarową został już załatwiony. Przedmiotem dyskusji pozostaje w dalszym ciągu sprawa zamrożonych zaległości, które wynoszą 47 miljonów zł., mianowicie 20 miljonów z tytułu zaległych opłat kolejowych i 27 miljonów za tranzakcje handlowe i kompensacyjne. Przemysł drzewny domaga się, aby wypłata należności była zagwarantowana.

Wysokie taksy w szkołach państwowych

Warszawa, 21. 9. (Sin). Taksa administracyjna dla uczniów państwowych gimnazjów ogólnokształcących wynosi 220 zł., dla nowowstępujących 223 zł. Taksa ta winna być zapłacona w dwóch ratach z początkiem każdego półrocza: najpóźniej do 20 listopada w pierwszem, a najpóźniej do 20 kwietnia w drugiem półroczu.

B. G. K. sprzedaje fabryki

Warszawa, 21. 9. (Sin). Jak słychać, Bank Gospodarstwa Krajowego przystępuje do sprzedaży szeregu fabryk i przedsiębiorstw, które w okresie kryzysowym przeszły na własność Banku wskutek zadłużenia się.

Straszna katastrofa samochodowa

Kilonja, 21. 9. PAT. Profesor uniwersytetu kilońskiego wybitny znawca prawa państwowego, dr. Poetsch-Heffler, który w dniu wczorajszym jechał samochodem do Lipska, celem objęcia tam nowej placówki, padł ofiarą katastrofy samochodowej i w dniu dzisiejszym zmarł w jednej z klinik chirurgicznych w Kilonji. Prof. Poetsch-Heffler jechał samochodem wraz z żoną i trojgiem dzieci, gdy nagle z nieustalonych dotychczas przyczyn na szosie, prowadzącej do Lubeki samochód wpadł w pełnym pędzie na drzewo. Wszystkie osoby jadące odniosły rany. Małżonka profesora zmarła już wczoraj. Pozostałym ofiarom katastrofy nie grozi niebezpieczeństwo utraty życia.

Uczniowie ofiarami katastrofy kolejowej

Drezno, 21. 9. PAT. Dziś rano w pobliżu dworca Drezno — Neustadt pociąg towarowy zderzył się z pociągiem pasażerskim, którym wiele dzieci jechało do szkół. Przy zderzeniu jedna osoba została zabita, 6 odniosło ciężkie rany, a 6 lżejsze.

Drezno, 21. 9. PAT. Według dalszych informacyj o katastrofie kolejowej na stacji Drezno—Neustadt w specjalnym pociągu szkolnym znajdowali się nauczyciele i uczniowie drezdeńskich szkół średnich i powszechnych. Wskutek zderzenia się wyskoczyły z szyn 3 wagony pociągu szkolnego i 5 wagonów pociągu towarowego. Jedno dziecko wydobyto martwe z wagonu, inne zmarło w drodze do szpitala, jeden nauczyciel i 6 dzieci odnieśli ciężkie rany, 11 dzieci — lżejsze. W akcji uprzątania gruzów biorą udział oddziały techniczne, straż ogniowa i 2 pociągi ratownicze.

Żądania Żydów niemieckich

Subwencje dla instytucyj rządowych — Groźba rozłamu — Żydowska Rada Narodowa na widowni

Berlin. 21. 9. (ŻAT) Reprezentacja Żydów niemieckich rozpoczęła **bezpośrednie rokowania** z Ministerstwem Oświaty w sprawie ustawy, eliminującej uczniów żydowskich ze szkół ogólnych. Reichsvertretung der Deutschen Juden domaga się, aby odrębne szkoły żydowskie były **utrzymywane przez państwo na podstawie praw mniejszości narodowych.**

Jak się dowiaduje przedstawiciel ŻAT-nej, ministerstwo oświaty skłonne jest subwencjonować szkoły żydowskie, lecz **przeciwko temu występują oficjalni przywódcy nazistyczni.** Przywódcy nazistyczni stoją na stanowisku, że **żadne fundusze publiczne nie mogą być zużywane na cele żydowskie.**

Niektóre organizacje żydowskie występują przeciwko akcji Reichsvertretung der Deutschen Juden. Niezależny Związek Żydów ortodoksyjnych w Niemczech na specjalnej konferencji w Frankfurcie **postanowił poczynić samodzielne kroki w sprawie wydanych ostatnio ustaw.**

Przeciwko Reichsvertretung występują dwie organizacje, mianowicie Judenstaatspartei pod przewodnictwem **Georga Kareskiego,** organizacja o tendencjach rewizjonistycznych oraz Jüdisches Volksbund pod kierownictwem dra Alfreda Klee, złożona z sjonistów, należących do gminy berlińskiej, lecz nie należących do oficjalnej sjonistycznej Vereinigung w Niemczech.

Grupa Kareskiego w oświadczeniu swojem podkreśla, że nie jest reprezentowana w Reichsvertretung i nie jest zadowolona z poczynań tej organizacji w zakresie uregulowania stanu prawnego Żydów w ramach nowych ustaw. Jüdisches Volksbund wysuwa 4 następujące żądania:

1) Rząd winien popierać emigrację Żydów, w szczególności emigrację do Palestyny. 2) Rząd winien rozbudować żydowską autonomję kulturalną zgodnie z tezą o żydowskiej niezależności kulturalnej, 3) Rząd winien popierać żydowskie instytucje społeczne i religijne, 4) Rząd winien subsydjować żydowskie szkolnictwo.

Pozatem na specjalnej naradzie przywódców Volksbundu uchwalono domagać się całkowitej reorganizacji żydowskiej reprezentacji, a więc powołać należy **Żydowską Radę narodową złożoną z przedstawicieli wszystkich gmin żydowskich.** Żydowska Rada Narodowa powstać ma na podstawie wyborów bezpośrednich i wyposażona będzie we wszystkie pełnomocnictwa reprezentacji Żydów w Niemczech.

Paniczne nastroje

Berlin. 21. 9. (ŻAT) Według doniesień nadchodzących do Berlina norymberskie ustawy wywołały **nastroje paniczne wśród Żydów w różnych miastach.** Prawie w każdem mieście czy miasteczku ludność unika zetknięcia się z Żydami, obawiając się skutków ustaw norymberskich. Na skutek tego liczba miast i miasteczek, gdzie Żydom nie sprzedaje się żywności, w ciągu kilku dni podskoczyła **z 40 do 70.** W wielu miastach burmistrze oficjalnie podają do wiadomości, że ktokolwiek utrzymuje jakieś stosunki z Żydami, **nie może korzystać z zasiłków, nie będzie mu wolno stawać do przetargów, ani nie wolno mu będzie korzystać z wielu innych uprawnień.**

Horyzont staje się szczególnie czarny

Warszawa, 21. 9. (Sin). „Echo de Paris" w artykule Henryka de Kerillis'a podaje co następuje: — Horyzont staje się szczególnie czarny. Wszystko dzieje się tak, jakby z dalekiej Etjopji banalny ogień wojenny wzniecił *gigantyczną pożogę na całym świecie.* Anglja mobilizuje i koncentruje swoją flotę u wybrzeży Suezu i Gibraltaru, telegramy w Londynie opowiadają o powstańczych poczynaniach Arabów *w Somali, Egipcie i Turcji,* Mussolini zgromadził w pobliżu Abisynji 200 tysięcy żołnierzy i 50 tysięcy ludzi w Trypolisie, tak, jakby za przykładem Napoleona miał zamiar zaatakować Egipt. We Włoszech miljonowa armja stoi pod bronią wyposażona w najnowocześniejszy sprzęt wojenny. *Niemcy gorączkowo zbroją się przeciwko Litwie i Rosji,* jak również w nadziei rzucenia się na Francję odosobnioną w rozdartej na strzępy i pogrążonej w krwawej ruchawce Europie. Wreszcie, aby uzupełnić ten obraz, Sowiety przerzucają swoje wojska z dalekiej Syberji na front zachodni.

I w takim oto momencie Leon Blum domaga się rozbrojenia Francji...

Mobilizacja odpowiedzią Abisynji

Londyn, 21. 9. PAT. Reuter donosi z Addis Abeby, że uchwała włoskiej rady ministrów wywołała *osłupienie i gniew.* Koła dworskie są zdania, że Abisynji nie pozostaje nic innego jak ogłosić *powszechną mobilizację,* cesarz jednak nie powziął dotychczas żadnej decyzji. Według oświadczenia przedstawicieli ministerstwa spraw zagranicznych, Abisynja pokłada obecnie nadzieję jedynie w Anglji.

* * *

Addis Abeba, 21. 9. PAT. Utworzono tu *bataljon kobiecy, który w razie wojny będzie walczył i niósł pomoc rannym.*

Na wypadek wojny...

Neapol, 21. 9. PAT. W razie wybuchu wojny Neapol, Palermo, Messyna i Bari ogłoszone będą jako porty strefy wojennej. Na wypadek mobilizacji powszechnej cudzoziemcy będą ewakuowani.

Groźby pod adresem Żydów niemieckich

Apel Hitlera — przekreślony

Berlin. 20. 9. (ŻAT) Wychodząca w Essen „National - Zeitung", organ premjera Goeringa, zamieszcza artykuł wstępny, którego wywody **przekreślają apel Hitlera do władz partyjnych**, aby się wstrzymały od wszelkich akcyj antyżydowskich, skoro samo państwo zajmuje się rozwiązaniem kwestji żydowskiej. Pismo gen. Goeringa stwierdza, że partja narodowych socjalistów jest obecnie organem państwa i jako taki organ, partja ma do spełnienia bardzo ważne zadania w zakresie kwestji żydowskiej. Walka z Żydami — pisze „Nationalzeitung" — będzie odtąd prowadzona nie tylko przez państwo, ale także przez partję, która z woli Führera obdarzona została funkcjami państwowemi. Żydzi mogą więc być pewni, że partja z całą gotowością poświęci się temu zadaniu i zajmie się kwestją żydowską zgodnie z programem partyjnym.

Pismo nakreśla przytem następujące wytyczne w omawianej sprawie: 1) lokalne władze partyjne będą zmobilizowane dla walki z Żydami i dla realizacji programu partji w kwestji żydowskiej. 2) Kroki partji przeciwko Żydom będą traktowane jako ustawodawstwo państwowe, 3) władze państwowe, policja i sądy współdziałać będą z partją w wykonywaniu jej postanowień w zakresie walki z Żydami.

„Völkischer Beobachter" i „Angriff" zamieściły niezwykle napastliwe artykuły przeciwko Żydom, zarzucając im współpracę z Litwinami i komunistami na szkodę interesów niemieckich w Kłajpedzie. Artykuł w „Völkischer Beobachter" jest podpisany przez Alfreda Rosenberga.

• • •

Berlin. 20. 9. (ŻAT) „Die Schwarze Korps" oficjalny organ sztafet ochronnych S. S., ostrzega w artykule wstępnym światowe żydostwo, aby dla dobra Żydów niemieckich zaniechało antyniemieckiego bojkotu. Pismo to przypomina przestrogę Hitlera i jego przemówienia w Reichstagu norymberskim w sprawie ewentualnej rewizji obecnej ustawy, gdyby tego zaszła potrzeba. — „Schwarze Korps" oświadcza, że — jeżeli Żydzi w dalszym ciągu swoje niezadowolenie wyrażać będą bojkotem antyniemieckim **wówczas nie będzie się oszczędzało Żydów w Niemczech**, przeciwko którym zastosowane będą środki najbardziej drastyczne.

40 tys. pracownic bez pracy

Praga. 20. 9. (ŻAT) „Prager Tageblatt" donosi z Berlina: Na skutek norymberskiej ustawy rasowej z dniem 1 stycznia 1936 r. utraci pracę w samym Berlinie około **40 tysięcy aryjskich pracownic gospodarstwa domowego zatrudnionych w domach żydowskich.** Liczba służących powyżej 45 lat jest znikoma. Już obecnie odbywają się w Niemieckim Froncie Pracy narady w sprawie znalezienia zatrudnienia dla tak wielkiej ilości niewiast, które już za kilka miesięcy, gdy odnośny artykuł ustawy norymberskiej wejdzie w życie, powiększy zastępy bezrobotnych w Niemczech.

Fala protestów przeciw haniebnym ustawom

W Warszawie

Warszawa. 20. 9. (ŻAT) We wtorek przyszłego tygodnia odbędzie się w **Warszawie wielka konferencja żydowskich działaczy społecznych z udziałem przedstawicieli prasy celem zajęcia stanowiska wobec norymberskich ustaw antyżydowskich i wznowienia fali prześladowań Żydów w Niemczech. W konferencji wezmą udział przywódcy Zjednoczonego Komitetu dla walki z prześladowaniem Żydów w Niemczech.**

W Londynie

Londyn. 20. 9. (ŻAT) Z inicjatywy brytyjskiej Ligi Antyhitlerowskiej i bezpartyjnego Komitetu kombatantów angielskich odbył się tu wczoraj wielki wiec **przeciwko antyżydowskim ustawom norymberskim.** — Dłuższe przemówienie wygłosił poseł Izby Gmin, Barnet Janner, który rzucił pod adresem Rzeszy niemieckiej oskarżenie, **że odmawia ona płacenia swych długów wierzycielom, obracając te pieniądze na cele krzewienia propagandy antyżydowskiej nie tylko w Niemczech, ale także zagranicą.** — Nikt z nas — oświadczył Janner — nie wie nawet, jak głęboką jest tragedja prześladowanych Żydów w Niemczech. Trudno nam nawet wyobrazić sobie, **jak niemożliwą do zniesienia jest ich sytuacja.** Nawet sami Niemcy niewiele o tem wiedzą, nie wiedzą oni też, co świat sądzi o wydarzeniach w Rzeszy. Pewien jestem, że gdy naród niemiecki dowie się prawdy, **okryje się rumieńcem wstydu i powstanie przeciw ciemiężcom.**

Przemówienia wygłosił też szereg innych mówców m. i. duchowny anglikański, J. Grosser.

W Paryżu

Paryż. 20. 9. (ŻAT) Federacja Związków dla walki z antysemityzmem wystosowała do Ligi Narodów memorjał, w którym Federacja protestuje przeciwko norymberskim ustawom antyżydowskim. Odpis memorjału został przedłożony rządowi francuskiemu.

W Amsterdamie

Amsterdam. 20. 9. (ŻAT) Komitet dla specjalnych spraw żydowskich, w skład którego wchodzą przedstawiciele zarówno gminy aszkenazyjskiej, jak i sefardyjskiej, ogłosił deklarację protestacyjną przeciwko antyżydowskim ustawom norymberskim. Komitet stwierdza, że Żydzi niemieccy, który od 11 stuleci zamieszkują ziemię niemiecką i w tak wydatnym stopniu przyczynili się do wzrostu kultury niemieckiej, nie zasługują na takie traktowanie. Komitet ostro piętnuje **fałszywe oskarżenia** rzucane pod adresem Żydów przez przywódców narodowego socjalizmu.

Nacjonaliści arabscy na straży

Kair, 20. 9. PAT. W kołach nacjonalistycznych północnej Arabji, a zwłaszcza w *Palestynie* i Syrji przeważyło zdanie o konieczności zastosowania w obecnej sytuacji politycznej świata rzeczowej taktyki, obliczonej na dalszą metę Zdaniem tych kół, **zatarg włosko-abisyński jest dla Arabów nietylko sprawą włoską, lecz i anglo-francuską.** Sympatje Arabów dla Abisynji nie mogą przeszkodzić im *w wykorzystaniu obecnej sytuacji politycznej w świecie* i w tym celu czynione są energiczne usiłowania **w kierunku stworzenia wspólnego frontu irasko-syryjsko-palestyńskiego.**

Gen. Żeligowski dokona otwarcia Sejmu

Warszawa. 20. 9. (Sin.) Urzędowo ogłoszone zostały wyniki wyborów do Sejmu i Senatu. Zgodnie z dotychczas obowiązującym regulaminem otwarcia Sejmu dokona najstarszy wiekiem poseł, a zatem generał Lucjan Żeligowski, który liczy 69 lat. Następnymi skolei pod względem wieku są posłowie: Andrzej Wierzbicki i Jan Pieprzak, liczący po 58 lat.

Najmłodszym posłem jest Tadeusz Kopeć z Katowic, dziennikarz, który prawdopodobnie zostanie powołany na pierwszego sekretarza.

Do Senatu powołany zostanie jako przewodniczący prof. Bernard Chrzanowski z Poznania, a na sekretarza — jako najmłodszy — Konstanty Terlikowski.

Warszawa, 20. 9. (Sin). Generalny Komisarz Wyborczy zawiadomił Żydowski Komitet Narodowy dla obrony mandatu Gottlieba, że uwagi poczynione przez ten komitet dają podstawę do złożenia skargi. Wobec tego komitet ten przygotowuje obecnie pracę dla wniesienia skargi przeciwko wyborom w okręgu drugim.

Warszawa, 20. 9. (Sin). Krążą tu pogłoski, że senatorem zostanie mianowany m. in. kupiec ortodoksa, Trokenheim.

Telefonem z Warszawy

Warszawa, 20. 9. (Sin). Przeprowadzona przez Stowarzyszenie Urzędników Państwowych ankieta w sprawie zadłużenia urzędników wykazała, że zadłużenie przeciętne wynosi na głowę 1375 zł., co czyni razem 70 miljonów zł. Niezadłużonych urzędników jest ogółem 8 procent.

Ankieta wykazała, że 26 proc. urzędników znajduje się pod groźbą utraty mieszkania spowodu niemożności opłacenia komornego.

Warszawa, 20. 9. (Sin). W Warszawie na rynku zwyżkowała herbata, przyczem zwyżka wynosiła około 50 groszy na kilogramie. To samo dotyczy kawy. Importerzy tłumaczą tę podwyżkę wyczerpaniem się zapasów przed zmianą taryfy celnej. Podrożał również pieprz i konserwy rybne. Na podrożenie cen tych artykułów wpłynęły podobno wiadomości nadchodzące z Włoch

Warszawa, 20. 9. (Sin). W sprawie kupca warszawskiego, Halberstamma, który został oskarżony o obrazę rządu niemieckiego za uwagę umieszczoną na kopercie listu odesłanego przez niego firmie niemieckiej, zostali powołani jako świadkowie członkowie komitetu antyhitlerowskiego, Wiślicki i Rosmarin, którzy udzielą wyjaśnień na temat działalności komitetu antyhitlerowskiego.

Polska uznaje włoskie roszczenia?

Londyn, 20. 9. PAT. Prasa angielska interesuje się wywiadem „Kurjera Warszawskiego" z Mussolinim. „Times" zamieszcza wyciągi tej deklaracji i zaznacza, iż stanowisko oficjalnych czynników Rzeczypospolitej jest ściśle bezstronne. W polskich kołach rządowych — zauważa dziennik — wzrasta jednakże przekonanie, iż *włoskie żądania ekspansji kolonjalnej są uzasadnione.*

10.000 zł., seperacja małżeńska i alimenty

wzamian za odgryziony nos

(rg). Perypetje małżeńskie Jana i Krystyny Radzikowskich zakończyły się przykrym i głośnym incydentem. W sierpnu br. donosiliśmy obszernie o tej sprawie. Głośny był wówczas wypadek, kiedyto zazdrosny o swą żonę Radzikowski odgryzł jej nos w czasie pożegnania i przez kilka dni następnych ukrywał się przed policją.

Obecnie toczy się przeciw Radzikowskiemu śledztwo sądowe, o ciężkie uszkodzenie ciała, a niezależnie żona wystąpiła przeciw niemu ze skargą sądową.

Scysje między małżonkami powstawały na tle posądzenia o zdradę małżeńską. Gdy w dniu 9 sierpnia Radzikowska wróciła do domu, zauważyła, że mąż zabrał stamtąd swe rzeczy, wobec czego przypuszczała, że wyprowadził się, i zamknęła mieszkanie. Na tem tle doszło do wielkiej awantury, po której Radzikowska opuściła dom męża i zamieszkała u rodziców.

W dwa dni po tym fakcie, zauważyła Radzikowska męża, który podszedł do niej i prosił o dziesięć minut rozmowy na osobności. Przy pożegnaniu, które miało serdeczny charakter, Radzikowski chwycił z całej siły zębami za nos żony i odgryzł go, a gdy żona upadła na ziemię, brocząc obficie krwią, dobiegł do niej i odciął cały nos brzytwą.

Okaleczona straszliwie Radzikowska, przebywa obecnie w szpitalu, gdzie pozostanie jeszcze przez dłuższy czas. Poddaje się ona transplantacji skóry, która usunąć ma oszpecenie twarzy.

W związku z tą sprawą Radzikowska wniosła do sądu dwie skargi przeciw swemu mężowi. W jednej skardze domaga się rozdziału od stołu i łoża małżeńskiego oraz alimentów w wysokości 70 zł. miesięcznie. W drugiej skardze żąda 10.000 zł. za doznane cierpienia fizyczne i krzywdę moralną. Tak więc, obok procesu karnego, czekają jeszcze Radzikowskiego dwa procesy cywilne, wytoczone przez małżonkę.

Bł. p.

Dr. Ludwik Friedmann

Lekarz, Kapitan rezerwy W. P.

zmarł po krótkich a ciężkich cierpieniach w piątek dnia 20-go września 1935 r., przeżywszy lat 62.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w niedzielę dnia 22 września br. o godz. 3 popoł. z domu przedpogrzebowego przy ul. Miodowej na miejsce wiecznego spoczynku, o czem zawiadamiają

Żona, córka i rodzina

Bł. p.

Juljusz Rübner

zmarł po długich a ciężkich cierpieniach dnia 21 września 1935 w 74 roku życia.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w poniedziałek dnia 23 br. o godz. 15-tej z domu przedpogrzebowego cmentarza żydowskiego w Chorzowie o czem zawiadamiają w głębokim żalu pogrążeni

Żona i dzieci

5316kr

Kronika krakowska

WPISY NA WYDZIAŁ ROLNICZY U. J.

Podania o przyjęcie na 1 rok Wydziału Rolniczego U. J. należy składać w kancelarji Dziekanatu (Al Mickiewicza 21) do dnia 25 września br. Do podania należy dołączyć: 1. metrykę chrztu lub urodzenia, 2. świadectwo dojrzałości szkoły średniej ogólno-kształcącej (gimnazjum), 3. ewent. dokument stwierdzający stosunek do służby wojskowej, 4. w razie, jeżeli kandydat zaczyna studja nie bezpośrednio po uzyskaniu świadectwa dojrzałości, także dowody na to, co robił w tym czasie, 5. w razie jeżeli przybywa z innej szkoły akademickiej — świadectwo odejścia, 6. ewent. świadectwo z odbytej praktyki, 7. kwit kwestury Uniwersytetu Jagiellońskiego na wpłaconą opłatę manipulacyjną w wysokości zł. 10.—.

Do wpisu należy się zgłosić osobiście przed 6 października br. i przedłożyć potwierdzenie badania przez Komisję Lekarską Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Wykłady rozpoczynają się 8 października br. Szczegółowe wskazówki dla wpisujących się są umieszczone w spisie wykładów Uniwersytetu Jagiellońskiego.

KRADZIEŻ MIESZKANIOWA

Onegdaj w godzinach wieczornych zakradli się złodzieje do mieszkania Ledenbergera Abrahama, przy ul. Józefa l. 22, skąd skradli 2 lichtarze srebrne, złoty łańcuszek damski, pierścionek złoty, oraz złote kolczyki z brylantami. Ogólna szkoda wynosi 475 zł.

NIEDŁUGO CIESZYŁ SIĘ WOLNOŚCIĄ

Policja krakowska aresztowała Krańskiego Wojciecha (lat 32), zam. w Bronowicach Wielkich 172, który na rogu ul. Warszawskiej i św. Filipa wraz z innemi osobnikami w stanie podpitym wszczął bójkę, w czasie której został pobity Pachowicz Andrzej robotnik, któremu wybito dwa zęby. Krański opuścił więzienie w dn. 26. 8. br. po odbyciu 6 lat więzienia.

KRONIKA ŻYWIECKA

Z organizacji. W czwartek dnia 19 września br. odbyło się doroczne walne zgromadzenie członków organizacji ogólnosjonistycznej w naszej miejscowości, w którem wziął udział z ramienia Egzekutywy tow. Dr. Markus Spiegel z Krakowa. Po zagajeniu przez przewodniczącego tow. Dra Nehmera zabrał głos tow. Dr. Spiegel, który jako deelgat Światowego Związku Ogólnych Sjonistów na XIX Kongres Sjonistyczny wygłosił referat n. t. XIX Kongres — nadzieje i wyniki. Referat nagrodzony został burzliwemi oklaskami. Sprawozdanie z działalności za rok ubiegły złożył tow. Mgr. Scharf, zaś sprawozdanie kasowe tow Egon Wulkan. Nad sprawozdaniami wywiązała się żywa dyskusja, w której zabrał również głos przedstawiciel Egzekutywy. Następnie dr. Spiegel wyraził imieniem Egzekutywy ustępującemu Komitetowi Lokalnemu uznanie i podziękowanie za nader ożywioną i owocną działalność na terenie żywieckim. Na wniosek tow. Zygmunta Weissmanna udzielono ustępującemu Komitetowi Lokalnemu jednogłośnie absolutorjum, poczem przystąpiono do wyborów. Wybrani zostali przez aklamację tow. Dr. Roman Nehmer — prezesem honorowym, zaś tow. Zygfryd Balicer — prezesem miejscowej organizacji sjonistycznej, następnie weszli do Komitetu Lokalnego tow. tow. Hoffmann Wilhelm, Dr. Taflowicz Salomon, Gutter Maurycy, Balicer Juljusz, Mahler Dawid, Mgr. Scharf Samuel. Wreszcie pożegnał przewodniczący serdecznemi słowy tow. inż. Selingera, który już w najbliższych dniach wyjeżdża do Erec. Odśpiewaniem Hatikwy zakończyło się zebranie, które było imponującą manifestacją myśli ogólnosjonistycznej. W dniach najbliższych nastąpi ukonstytuowanie się nowego Komitetu Lokalnego w skład którego wchodzą również w charakterze wirylistów przedstawiciele miejscowych instytucyj sjonistycznych oraz podział i ułożenie planu pracy na najbliższą przyszłość. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że pod kierownictwem tow. Zygfryda Balicera Komitet Lokalny rozwinie ożywioną i skuteczną działalność.

Akcja na „Jaar Piłsudski" zainaugurowana przed kilku dniami jest w pełnem toku i rokuje jak najlepsze nadzieje. Jak było do przewodzenia, spotykają się wysłannicy Obywatelskiego Komitetu Honorowego z nader gorącem przyjęciem ze strony miejscowego społeczeństwa.

KRONIKA PRZEMYSKA

DWAJ WÓJTOWIE GMIN ZBIOROWYCH POD ZARZUTEM NADUŻYĆ W URZĘDZIE. Senzację w środkowej Małopolsce wywołała wiadomość o równoczesnem niemal zawieszeniu w urzędowaniu wójta gminy zbiorowej Adamówka b. sędziego grodzkiego w Jarosławiu Ostrowskiego i wójta gminy Rokietnicy pow. Jarosław, Narolskiego. Obaj wymienieni wójtowie pozostają pod zarzutem poważnych uchybień w urzędowaniu i szeregu nadużyć służbowych.

Wedle dotychczasowych wyników dochodzeń ujawnione zostały nadużycia na terenie gminy zbiorowej Adamówka w urzędzie gminnym w spółdzielni mleczarskiej i kasie spółdzielczej, w których to instytucjach był Ostrowski członkiem zarządów. Przeciw Ostrowskiemu skierowany jest ponadto zarzut zaniedbania dozoru nad czynnościami podwładnych organów. Braki kasowe w urzędzie gminnym określa się na kilka tysięcy złotych.

Także w kasie gminy Rokietnicy wykryto ostatnio pewne braki, które w łączności z aferą przy dostawie kamjenia dla Wydziału Powiatowego w Jarosławiu, przez gminę Rokietnica — spowodowały władze do zawieszenia wójta Narolskiego w urzędowaniu i do wytoczenia przeciw niemu śledztwa sądowego.

26 WŁOŚCIAN PRZEPRASZA W SĄDZIE OBRAŻONĄ NAUCZYCIELKĘ. Jak w swoim czasie donieśliśmy — toczył się w Sądzie grodzkim w Przemyślu ciekawy proces karny Iwana Małejki i 25 tow oskarżonych przez nauczycielkę wiejską Stanisławę Kasprowiczówną o zniesławienie. W szczególności mieli oskarżeni pomawiać oskarżycielkę prywatną o niemoralne prowadzenie się i zarzucali jej fałszerstwa przy wyborach. Po pięciokrotnem odraczaniu rozprawy, któa obfitowała w gorące momenty zaszedł onegdaj niespodziewany zwrot. Obrażona nauczycielka cofnęła oskarżenie, zaś oskarżeni złożyli oświadczenie przepraszające Kasprowiczówną.

SPONTANICZNY ODRUCH SPOŁECZEŃSTWA PRZECIWKO WYŚWIETLANIU FILMU HITLEROWSKIEGO. W tutejszym kinie „Polonja" wyświetla się film który pozornie uchodzi za produkcję austrjacką, w rzeczywistości jednak jest to film 100 proc. hitlerowski z zastosowanym paragrafem aryjskim, eksploatowany przez wytwórnię berlińską „Ufa". Wiadomość o sprowadzeniu powyższego filmu do Przemyśla wywołała żywe oburzenie w sferach żyd. bywalców kinowych.

Z SALI SĄDOWEJ. Za kradzież lisa srebrnego na szkodę p. prezydentowej Chrzanowskiej, odpowiadał onegdaj przed sędzią Krynickim niejaki Rosner, którego skazano na 3 tygodnie aresztu.

Przed Sędzią okręgowym Cieclerskim stanęła wczoraj trójka kasiarzy Żywakowski, Grzegorzyk i Kucal, oskarżeni o dokonanie włamania do kasy f-my Przemysł Mączny. Oskarżeni nie przyznają się do winy. Rozprawę odroczono na 27 bm.

GROŹNY POŻAR W POWIECIE PRZEMYSKIM. W Krównikach wybuchł onegdaj pożar w zabudowaniach gospodarzy Daćki i Mykity. Pastwą płomieni padło 8 budynków, zboże i inwentarz żywy. Szkoda wynosi około 15.000 zł. W płomieniach znalazł śmierć umysłowo chory Ludomir Mykita.



NIEDZIELA, 22 WRZEŚNIA 1935

Kraków (293.5) 9.00 Audycja poranna; 9.50 Program na dzień bieżący; 10.00 Nabożeństwo, Muzyka symfoniczna z płyt; 11.57 Sygnał czasu, Hejnał z wieży marjackiej; 12.03 Przegląd teatralny: „Lord Paradoks na cenzurowanem" Pióra Wiesława Goreckiego; 12.15 Poranek muzyczny Wykonawcy: ork. symf. P.R. pod dyr. Stan. Nawrota i Ida Haendlowa (skrzyp.) w przerwie o godz. 13.30—13.20 teatr wyobraźni nadaje fragm. słuchowiskowy pt.: „Król Jeleń" Carlo Gozzi'ego w oprac. dr. Edwarda Boye; 14.00 „Dodo" — nowela Bruno Szulca - recytacja prozy; 14.20 Godzina życzeń, płyty; 15.00 Porady weterynaryjne wygł. Zygmunt Olszański lekarz weterynarji; 15.10 Muzyka z płyt; 15.25 Pogadanka pt.: „Mieszkanie i kwiaty" wygł. dr. Stefan Ziobrowski doc. U. J 15.35 Słuchowisko wiejskie „Na gruncie" w oprac. Zygmunta Nadratowskiego; 16.00 „Jak się uczył Stephenson" djalog dla dzieci starszych Benedykta Hertza; 16.15 Miniatury kwartetowe w wyk. krakowskiego kwartetu smyczkowego: pp. Eibenschutz, Peters, Schleichorn, Macalik. (na wszystkie rozgłośnie). 16.45 „Cała Polska śpiewa" koncert chóru mieszanego Stow. śpiew „Harmonja" w Mysłowicach pod dyr. A. Bonczaka; 17.00 Muzyka taneczna w wyk. Zespołu Stefana Rachonia; 17.40 Migawki regjonelne; 18.00 Z Warszawy: Recital fort Jonasówny; 18.00 Teatr wyobraźni nadaje słuchowisko pt. „Dziwny sen pana Łukasza" p/g B. Prusa w oprac. St. Balickiego (wznowienie) 19.00 Program na dzień następny; 19.10 Koncert reklamowy; 19.25 Wiadomości sportowe lokalne; 19.30 Czajkowski: Romeo i Julja — uwertura (płyty) 19.45 „Co czytać" nowości literackie omówi Leon Piwiński; 20.00 Koncert w wyk. ork. symf. P.R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego z udziałem Zofji Fedyczkowskiej (śpiew) 20.45 Wyjątki z pism Józefa Pilsudskiego; 20.50 Dziennik Wieczorny 21.00 Na wesołej fali lwowskiej; 21.30 Podróżujmy: „U Spartan Słowiańskich" feljeton wygł. dr. St. Rospond (na wszystkie rozgłośnie) 21.45 Wiadomości sportowe ze wszystkich stacyj polskich 22.00 Muzyka taneczna w wyk. Małej ork. PR. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego; 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej 23.05 Muzyka popularna z płyt;

Warszawa (1339.3) 9.00 p. Kraków; 15.00 Godzina rolnika; 16.00 p. Kraków.

Katowice (395.8) 9.00 p. Kraków; 12.03 „Co słychać na Śląsku" — red. Kaszycki; 12.15 p. Kraków 15.00 „Królowa mórz" — J. Langman; 15.10 Płyty; 15.22 „Kącik młodzieży przysposob. roln." 15.35 p Kraków; 19.30 „Bery i bojki śląskie" 19.45 p Kraków.

Lwów (377.4) 9.00 p. Kraków; 15.00 Skrzynka leśna; 15.15 Płyty; 15.25 p, Kraków; 19.30 Płyty; 19.45 p, Kraków,

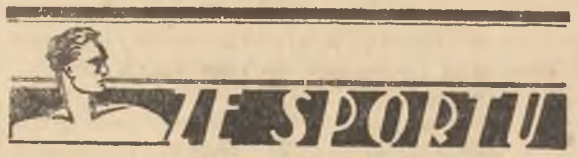
Łódź (224) 9.00 p. Kraków; 12.03 „Jak żyje tkacz łódzki" — rozmowa z robotnikiem; 12.15 p. Kraków; 15.00 Płyty; 15.45 „Pieszo przez góry świętokrzyskie" felj. wygł G. Timofiejew; 16.00 p. Kraków; 19.30 Kącik humoru i muzyka wesoła (płyty) 19.45 p. Kraków.

Wiedeń (506.8) 11 Festival J. S. Bacha z Bazylei, 14 Maraton austrjacki (reportaż); 17.55 Wesołe melodje wiedeńskie; 20 Słuchowisko ludowe; 22.20 Recital śpiewaczy Ewy Hadrabovej (sopr.) 23.05 Melodje wiedeńskie.

Medjolan (221.1) 20.40 „Potępienie Fausta" — legenda dramatyczna Berlioza.

Beromünster (539.6) 20.00 „Flet czarodziejski" opera Mozarta.

Moskwa (748) 17.30 „Trubadur" — opera Verdi'ego.



TOURNEE WARSZAWIANKI, 4 MECZE Z EMIGRACJĄ.

Zespół ligowej Warszawianki wyjeżdża na tournee do Belgji i Francji w dniu 23 października i rozegra tam szereg spotkań z drużynami polskiej emigracji. Warszawianka grać będzie dwukrotnie z reprezentacją emigracji, następnie z reprezentacją IV okręgu tamtejszego PZPN. i wreszcie w północnej Francji zmierzy się z reprezentacyjnym teamem polsko - francuskim

MAKKABI PROWADZI W MISTRZOSTWACH SZCZYPIORNIAKA KRAKOWA. — MAKKABI - GARBARNIA 5:2 (2:1)

Onegdaj odbył się na boisku Makkabi mecz szczypiorniaka drużyn prowadzących w tabeli Makkabi i Garbarni. Zwyciężyła zasłużenie i zdecydowanie Makkabi, która znacznie przewyższała przeciwnika. Bramki uzyskali Ritterman G. i Zysman, dla Garbarni Pirowski i Tuleja, Sędziował p. Löwenstein.

Zwycięstwem tem wysunęła się Makkabi zdecydowanie na czoło tabeli, mając na trzy rozgrywki 6 pkt. i stosunek bramek 13:4.

ODZNACZENIE ŻYDOWSKIEGO KOLARZA DANIELA.

Na posiedzeniu zarządu Związku polskich towarzystw kolarskich prezes zarządu płk. Goebel wręczył odznakę związkową kolarzowi Danielowi zwycięzcy wyścigu dookoła Rumunji.

PIŁKARZE WIEDEŃSKIEGO HAKOAHU W ŁODZI.

Trener ŁKS-u Geisler obchodzić będzie w dniu 6 października jubileusz 5-letniej pracy w klubie łódzkim. Z tej okazji odbędzie się w Łodzi mecz piłkarski pomiędzy wiedeńskim Hakoahem a drużyną ŁKS-u. Godzi się nadmienić, że Hakoah pokonał już w tym sezonie drużynę ŁKS w stosunku 2:0.

POLSKA — WĘGRY ZAMIAST TRÓJMECZU

Międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Polska — Węgry odbędzie się w Budapeszcie w dniu 13 października. Początkowo miał to być trójmecz z udziałem Austrji. Trójmecz ten został jednak przez Węgry na kilka dni przed jego odbyciem odwołany i obecnie Austrja, na znak protestu postanowiła w zawodach tych nie brać udziału. Na boisku więc rozegra się walka tylko między reprezentacjami lekkoatletycznemi Polski i Węgier.

88 GODZIN WE WODZIE

W Allahabad hinduski pływak Robin Chatterji zaatakował światowy rekord długotrwałości pływania. Utrzymał się on w wodzie w ciągu 88 godzin, 12 min., bijąc dzięki temu o 2 minuty dawny rekord świata.

—o—

BRACIA BRONISŁAW I GUSTAW RITTERMANOWIE czołowi zawodnicy Makkabi i Krakowa w grach sportowych i hokeju, zostali powołani do służby wojskowej do szkły podchorążych do Wilna, dokąd w dniu wczorajszym wyjechali.



Wyłączne przedstawicielstwo:
KRZYSZTOF BRUN i SYN
Warszawa

Różne

STARĄ GARDEROBĘ męską zamieniam BEZ DOPŁATY na pierwszorzędne bielskie materjały ubraniowe. Na wezwanie przychodzę do domu. TEL. 133-74 3237g

„EXPRESS" Chemiczna Pralnia, Farbiarnia Kraków, Stradom 10, czyści chemicznie po najniższych cenach. Wykonanie fachowe. 3293g

NA SEZON JESIENNY wszyscy przynoszą swoją garderobę do solidnej i taniej Chem. Pralni i Farbiarni „KRAKOWIANKA" Kraków, Sarowiślna Nr. 18, Tel. 162-67. 3293g

Tylko w LITERACKIEJ Stradom 19 otrzymasz żądaną lekturę szkolną. Miesięcznie 1.50. — 5292kr

OZDOBA KOBIETY TO FIGURA, a to osiągnie Pani w Wiedeńskim Salonie Gorsetów. Bobker, Kraków, Jasna 8. 4994kr

BÓL GŁOWY uśmierza proszek z ŻABKĄ Aptekarza MARCISZEWICZA. 3477k

„Bibljoteka UNIWERSALNA" to wypożyczalnia IDEAL NA". Gołębia 2 i Karmelicka 30. 5082kr

DŁUGOLETNI kredensowy (sarwer) poleca się. Na żądanie wyjeżdża na prowincję. Lodner, Kordeckiego 6, m. 21 telef. 165-59. 3301g

ODCISKI usuwa JOT pasta (pudełko 50 gr.) Apteka MARCISIEWICZA, KRAKÓW, STRADOM. 3477kr

ZNUŻONY i bez siły, Spędzisz z książką czas miły. Bibljoteka LITERACKA, Stradom 19. 5292kr

SŁYNNY JASNOWIDZ OSOWICKI Z WARSZAWY w transie powie Twą przeszłość, przyszłość, teraźniejszość, szczęśliwą wygraną, gdzie nabyć, daje cenne porady. Honorarjum złoty od sprawy, listownie znaczkami. Wysyła horoskopy. KRAKÓW, TOMASZA 15/II. 5248kr

ZYGMUSIU! Kończę meblować nasze mieszkanie, tapczan, koldry kupiłam u Dembińskiego — Kraków, św. Marka, narożnik Florjańskiej 26. — Oglądnij ładny salonik, otomanę, materje meblowe, materace. — Micha. 5278kr

INSTITUT COSMETIQUE „la - fée" — właścicielka Fela Kranz, POWRÓCIŁA z PARYŻA, przyjmuje nadal Kraków Batorego 19. Najnowsze zdobycze współczesne pielęgnowania cery. 5245kr

NIE ZAPOMINAJCIE zaabonować książek z WYPOŻYCZALNI „ALFA" Jagiellońska Nr. 8. 4889kr

JASNOWIDZ Handu Twórca Filmu „Przyszłość" — autor dzieł okultystycznych — znawca ezotyryzmu wschodniego — odgaduje zapomocą promieniowania fluidycznego nieomylnego Medjum Lido wszystko — usuwając tajemnice niepowodzenia w kierunku: loterji — miłości — chorób — kradzieży. Na zasadzie klucza wibracyjnego, wybiera szczęśliwe losy — gwarantuje wygraną. Od mroku prowadzi ku światłu 100.000 — 20.000, wiele innych wygranych to jego dzieło. Horoskopy naukowo opracowane. Tysiące podziękowań. Nadeślij datę urodzenia — złoty znaczkami. Kraków, Długa 27/9. 5307kr

„RIGO" usuwa niezawodnie ODCISKI. 50 groszy. Drogerja Schapsensohna. Plac Nowy. 5315kr

ŁODZIANKA, ubrana w bronzowy płaszcz z czerwoną torebką w ręce, powracająca z letnicka 18 sierpnia rano z Rytra do Łodzi, jest proszona o podanie swego adresu, towarzyszowi podróży, który informował panią kiedy pociąg przyjdzie do Krakowa. — P. Z. N. Nr. 23332. Poste - restante Stary Sącz. 5293kr

WIELKA okazja tylko na krótki czas cena reklamowa 6 groszy pranie kołnierzyka z paryskim połyskiem tylko w mechanicznej pralni parowej „Blask" Kraków Dietlowska 57 oraz filje we wszystkich częściach miasta. — 5296kr

MEDJUM AKSAKOWA wiedzą tajemną wykrywa kradzieże, wskazuje przyszłego męża, żonę, loterję. Daje cenne porady. Od złoty listownie, osobiście Kraków, Florjańska 21/6. 5312kr

SŁYNNY JASNOWIDZ OSOWICKI w transie wystudjował główną wygraną do larówki. Podaj datę urodzenia, numer do larówki otrzymasz odpowiedź i horoskop. Załącz 1.25 Kraków, Tomasza 15/2. 5311kr

NOWE, UŻYWANE MEBLE kupuję, sprzedaję okazyjnie po cenach najniższych — SINDEL, KRAKÓW, MOSTOWA 3. Na

SENSACJA. Jasnowidząca Chiromantka — wróży sposobem słynnej francuskiej wróżki Lenormand, z ręki, przepowiada zadziwiająco trafnie oryginalną metodą wypróbowaną w ciągu dwudziestoletniej zagranicznej praktyki. Kraków Piotra Michałowskiego 5, parter. 3398g

PRACOWNIA ZŁOTNICZO-SREBRNICZA Izaka Herzoga Stradom 11 w podworcu. Wyroby srebrne כלי קודש Wszelkie reperacje. Naprawa antyków. — 5274kr

Z WORKÓW i szmatek wyrabiamy ładne deseniowe kilimy i chodniki. Tkalnia — Kraków, Józefa 2. — 3329g

SMACZNE obiady po zniżonej cenie, wydaje się Dietla 111, I. piętro, m. 7



Do moczenia bielizny: HENKO, soda do prania i bielenia.

„ERA" Instytut lekarsko - kosmetyczny Z. EHRENPREISOWEJ, K. RYCHLICKIEJ. Racjonalna pielęgnacja skóry. Porady bezpłatne. BASZTOWA 8 — tel. 143-86. 5308kr

FORTEPIANY, PIANINA STROI NAJTANIEJ ROM, BOŻEGO CIAŁA L. 10, TELEFON 166-20.

NA ŚWIĘTA czyści i farbuje wszelką garderobę chem. Pralnia „WAWEL" po cenach przystępnych! Wykonanie pierwszorzędne! Kraków XXII. — Kalwaryjska 25. — telefon 184-95. 5275kr

Kupno

GARDEROBĘ noszoną kupuję, płacę dobrze. Golberg Gazowa Nr. 13. 3390g

KUPIĘ białą wannę używaną. Wiadomość: Florjańska 25 dozorca. 3396kr

Nauka i wychowanie

KRÓJ-MODELOWANIE. Nauka kroju, — modelowania i szycia według najnowszego systemu wiedeńskiego Elwira Halpern - Susserowa, absolwentka Moden-Akademie we Wiedniu, Kraków, Krupnicza 14. Zgłoszenia godz. 9—12 i 3—6. 4749kr

STENOGRAJI najnowszą metodą skróconą najsumienniej wyucza — Zofja Schöngutówna, WW. Świętych 8/1 m. 7, — tel. 10997. Opłata miesięczna 10 zł. Zgłoszenia od 9—18.

ZESPÓŁ doświadczonych fachowców udziela lekcyj przygotowuje do egzaminów w zakresie gimnazjalnym i do matury po cenach przystępnych. Zgłoszenia do Nowego Dziennika pod „Specjaliści" — 3384kr

KROJU I SZYCIA wyuczę pierwszorzędnie i w krótkim czasie. Wiadmość: Kraków, ul. Berka Joselewicza 19 m. 3. 3389g

KURS STENOGRAFJI miesięcznie zł. 5. Ćwiczenia bezpłatnie. Zgłoszenia codziennie prof. Blaustein, Dietla 7, m. 7. 3286g

WPISY NA KOEDUKACYJNE KURSY HANDLOWE GRY. SZPANA ul. Sarego Nr. 12 codziennie. —

NATALJA IMERGLÜCKOWA rutynowana nauczycielka gry fortepianowej przyjmie jeszcze kilka lekcyj po cenach bardzo przystępnych. (Metoda szybka i dokładna). Zgłoszenia od 2—5-ej Sebastjana 8 m. 3. — 3835g

JĘZYKÓW francuskiego, niemieckiego, angielskiego, grupy zbiorowe w najbliższych dniach. Zamiejscowi listowną metodą „Globus" zł. 4.40 miesięcznie. — „STUDJUM" KRAKÓW, BATOREGO Nr. 24/I. 5232kr

KRAKOWSKIE KURSY KOSMETYCZNE pod kierownictwem Dra med. T. Owczyńskiego. Nauka 4 miesiące. Wykłady, ćwiczenia codziennie. Po ukończeniu kursu dyplomy. Instruktorka Helena Apsel—Schragerowa. Zapisy trwają. Zgłoszenia i prospekty Kraków, Piłsudskiego 11, tel. 177-57. 4936kr

WPISY na koncesjonowane KURSY HANDLOWE FEINBERGA Starowiślna 28, codziennie. Kursy Feinberga celują w nauczaniu: księgowości, korespondencji, KALIGRAFJI, stenografji MASZYNOPISMA niemieckiego i t. d. 5158kr

„HAOLE"

Broszura informacyjna Krajowego Biura Palestyńskiego dla emigrantów i turystów do Palestyny ukaże się w najbliższych dniach. „Haole" informuje miarodajnie i szczegółowo o kategorjach emigracyjnych i możliwościach uzyskania certyfikatu, o warunkach uzyskania paszportu emigracyjnego, o tem, co wolno i co należy zabrać ze sobą do Palestyny, o wysokości kosztów podróży, o transporcie bagażu i ubezpieczeniu, o podróży koleją i na okręcie, o lądowaniu w Palestynie.

Informacje drukowane są w języku hebrajskim i polskim. Nakład 3.000 egzemplarzy.

Ogłoszenia firm, towarzystw i biur spedycyjnych przyjmuje do dnia 5 września włącznie referat wydawnictw Krajowego Biura Palestyńskiego w Krakowie, ul. Dietla 107. 4325

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Wolne posady

ZASTĘPCY dobrze wprowadzonego w branży, na Śląsk Cieszyński, poszukuje fabryka wódek. Zgłoszenia z podaniem referencji pod „Wódki" do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków — Rynek 8. 5241kr

Posad poszukują

HAFTUJĘ, szyję bieliznę, wyprawy ślubne. Szycie bluzek, pyjam Szlafroków. Stokowa, Dietla 50, II p. — 3392g

20-LETNIA panna z ukończoną szkołą handlową, poszukuje jakiejkolwiek pracy za jakąkolwiekbądź opłatą. Zgłoszenia do N. Dziennika pod „L. S." 3327g

ABSOLWENTKA gimnazjum z jednorazowym kursem handlowym poszukuje praktyki biurowej, ewentualnie korepetycyj w zakresie szkół średnich (specjalność język niemiecki) Sebastjana 8. m. 3. — 3835g

DOSKONAŁY korepetytor prosi o korepetycje, w zakresie szkół powsz. gimn., handl., stenografja, hebrajskie. Spiż, Sołtyka 11. 5309kr

STOWARZYSZENIE Zawodowych Pielęgniarek Kraków, Dunajewskiego 7. telefon 181-99 poleca kwalifikowane siostry do chorych w miejscu i na wyjazd. Honorarjum przystępne. —

KOREPETYTOR zdolny poszukuje lekcji w zakresie gimnazjum za obiady z dopłatą. Zgłoszenia — Nowy Dziennik „Hebrajskie". 3382g

Sprzedaż

טליתים ומחזורים WIELKI wybór talesów wełnianych i jedwabnych Machsorim z tłom. polskim i niem. po konkurencyjnych cenach w Księgarni A. FAUSTA — KRAKÓW KRAKOWSKA 13. 5208kr

PEF, LAKIERY białe specjalne najtaniej — „FARBOBLASK" — Kraków - Podgórze Kalwaryjska 29 Telefon 149-79. 5268kr

KRAWATY stare — przetarte przerabia na nowe WYTWÓRNIA KRAWATÓW „EROS", Kraków, — Rynek Gł. 9. (Pasaż Bielaka). 5124kr

MATURYCZNE I DOKSZTAŁCAJĄCE KURSY „WIEDZA" Kraków, ul. Bronisława Pierackiego 14.

Prowadzące ustne lekcje na kursach zbiorowych w Krakowie oraz przygotowujące w drodze korespondencji, zapomocą przystępnie i wyczerpująco opracowanych skryptów. programów, i tematów przyjmują wpisy na nowy rok szkolny 1935-3.. na:
1. Kurs maturyczny gimnazjum.
1a. Kurs maturyczny półroczny repetytoryjny
2. Kurs średni do egz. z 6-ciu kl. gimn.
3. Kurs niższy w zakresie I. i II. kl. gimn. nowego ustroju
4. Kurs 7-miu klas szkoły powszechnej.

UWAGA! Uczniowie kursów korespondecyjych otrzymują co miesiąc oprócz materjału naukowego, tematy z 6 ciu głównych przedmiotów do opracowania. Nadto obowiązkowe egzaminy badają 3 razy w ciągu roku szkolnego postępy uczniów.
Wykładają wybitne siły fachowe. Opłaty niskie



przy uporczywych **BÓLACH GŁOWY** STOSUJE SIĘ PROSZKI **„PSZCZÓŁKA"**
LAB. FARMACEUTYCZNE. POLLABOR - WARSZAWA

ROCZNY POPOŁUDNIOWY KURS PRZYSPOSOBIENIA KRAWIECKO - BIELIŹNIARSKIEGO przy Szkole Zawodowej „Ognisko Pracy" w Krakowie otwiera się dnia 1 października. Wpisy do dnia 26 września, włącznie w kancelarji szkoły ul. Stolarska 15 od 11—1 tel. 158-21. 5298kr

MEBLE uniwersalne nowoczesne gwarantowanej jakości poleca Fabryka Mebli „STYL", Kraków — Wiślna 8. Ceny najniższe fabryczne. — 4931kr



ELEGANCKI KAPELUSZ tylko u N. BECKOWEJ Dietla 105 parter. Przeróbki zł. 2.— 5201kr

DACHÓWCZARKI rozmaite, falcówki piastowki sztancowane — lane. Najlepsze modele. Wirówka Alfa Laval 300 w dobrym stanie sprzedam. Rosenbergowa, Chrzanów, Krzyska. 5714kr

MEBLE solidne tanio poleca BLÜHBAUM, GERTRUDY 9. 5295kr

korespondentkę zgłaszam się. 3249g

PAMIĘTAJCIE, że SUKNIE wełniane i jedwabne po sensacyjnie niskich cenach kupuje się tylko w firmie — FABER — SZEROKA 4. 3386g

PERSKIE dywany — kupuje, sprzedaje na prawie Bober Wielopole 12 tel. 11991. — Kraków. 4880kr

WIELKI wybór koszul męskich na składzie. Wyrabiamy też na miarę z własnych lub powierzonych materjałów. „Paw" Kraków, Florjańska 4. 5306kr

ALBUMY MEBLOWE KOLOROWE nabędziesz tanio, Kraków, Ludwinowska 11 m. 3.

PITROFF sucharki karlsbadzkie, zastępca Jakób Schmalzbach, Kraków, Dietla 113. Wysyłka w każdej ilości. 5280kr

MASZYNY do pisania walizkowe biurowe — najtaniej poleca Max Löwenstein Kraków Zwierzyniecka 11. — 4907kr

MEBLE nowoczesne gwarantowanej jakości. Langer, Kraków, Jana 2 „Feniks". — 5162kr

MACHSORIM (również tłumaczone po polsku i niemiecku) TAŁESY w wielkim wyborze NAJTANIEJ Księgarnia UEBERSFELD Kraków Krakowska 25. 3273

NOWOOTWARTY skład obuwia „SFINKS" Kraków, Rynek Główny 13 poleca po cenach reklamowych obuwie męskie, damskie i dziecinne we wielkim wyborze. 3236g

DYWANY Linoleum, ceraty, firanki kapy, chodniki i portjery **M. HALPERN** Kraków, Poselska 18, tel. 116-79

Lokale

MIESZKANIE cztero i trzypokojowe komfort SŁONECZNE III p. do wynajęcia. Biskupia 4. Wiadomość: Rakower, Krowoderska 43, — tel. 148-61. 5104kr

MIESZKANIE 5-pokojowe z komfortem na II p. róg Siennej i Rynku Głównego — (winda) do wynajęcia. Wiadomość: Kantor Wymiany, Rynek gł. Nr. 5. 5147kr

POKÓJ, duży, frontowy, elegancki, z niekrępującem wejściem do wynajęcia. Zgłoszenia Kopernika 10 m. 7.

POKÓJ dla dwu Panów z utrzymaniem wynajmę. Wrzesińska 9/I. 3381g

DO WYNAJĘCIA — Starowiślna 52 dwa pokoje z kuchnią — komfort, III piętro, natychmiast. Wiadomość dozorca. 5298kr

4 POKOJE kuchnia komfort do wynajęcia. Wiadomość Kraków, Kremerowska 10 dozorca. 3388g

CZTERY pokoje z przynależnościami, wysoki parter, nadający się również na biuro wynajmę. Kraków, Tarłowska 10/6. 3387g

TRZY pokoje frontowe, komfort, winda. Biskupia 2 do wynajęcia. 5234kr

JAŚNIEJ SŁOŃCA

JEDYNA I NIEZASTĄPIONA ZAPRAWA DO PODŁÓG. ODŚWIEŻA ZNISZCZONE POSADZKI, LINOLEUM I FARBUJE MOMENTALNIE **BIAŁE PODŁOGI** NA MAHOŃ LUB ORZECH.

DO SPRZEDANIA po sezonie pierwszorzędny pensjonat w Muszynie „Bristol". Willa położona jest w najpiękniejszej okolicy Murzyny tuż nad Popradem, gdzie jest plaża, 3 min. od łazienek mineralnych i deptaku. Pokoje słoneczne. Woda bieżąca. Bliższe wiadomości w zarządzie pensjonatu. 4725kr

MEBLE nowoczesne, szafy kombinowane, sypialnie, jadalnie, najtaniej, Kraków, BRACKA 13.

SREBRNE przedmioty reperuje i odnawia, oraz przerabia na nowe fasony wytwórnia Herzog, Berka Joselewicza 2. tel. 163-07. 4562kr

TAPICERSKA pracownia ma na składzie TAPCZANY otomany rozkładanki, poduszki, materacowe oraz przyjmuje wszelkie przeróbki po cenach najniższych. — Hamer, Kraków Dietla 93. 5276kr

Na święta do Rabki

pełnokomfortowy pensjonat „OPIEKA". Ceny niskie. Kuchnia rytualna — na miejscu מנין Zarząd Hochmann — Strasser, telefon 326.

Żyd. Towarzystwo Gimnastyczne w Krakowie rozpisuje KONKURS na samodzielnego(ną) instruktora(ke) ćwiczeń kursów młodszych

Posada do objęcia od października br.
Zgłoszenia pisemne wyłącznie absolwentów Instytutu Wychowania Fizycznego z podaniem warunków i referencjami przesłać należy na adres prezesa Ż. T. G. p. Z. Hochwalda, Kraków, Orzeszkowej 7, najpóźniej do 24 bm.

KAPELUSZE MĘSKIE marki „Hückel", „Biesier" w najmodniejszych kolorach i fasonach poleca **KALMAN TEITELBAUM Kraków, M.odowa 13.**

JEDNOROCZNY FACHOWY KURS GOSPODARSTWA DOMOWEGO przy Szkole Zawodowej „OGNISKO PRACY" w Krakowie, rozpoczął się dnia 16 września. Dodatkowe wpisy do dnia 26 września w kancelarji szkoły ul. Stolarska 15 od 11—1 tel. 158-21. 5299kr

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . . . miesięcz. „ 4'30 kwart. zł. 12'90
Zagranicą z przesyłką pocztową . . . . „ „ 7'50 „ „ 22'50
OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów

CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących pracy 0'05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5'—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10'—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10'—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20'—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarząd. Maksymiljana Feldmanna.